Rok XII Wyd. A. B. Katowice, piątek dnia 26-go marca 1937 roku Nr. 85
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 804-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Katastrofa katowickiej lux-torpedy

3 osoby zabite, 6 ciężko i 20 lżej rannych

W nadzwyczajnym wydaniu naszego pisma podaliśmy pokrótce o straszliwej katastrofie, jakiej uległa lux-torpeda kursująca stale na linii Katowice — Warszawa.

Katastrofa wydarzyła się wczoraj o godz. 8.05 pomiędzy stacjami Częstochowa i Rudniki. Motorówka wpadła całym rozpędem na pociąg towarowy nr 292 stojący na stacji w Rudnikach. Skutki zderzenia były straszne, tym straszniejsze, że **katastrofa nastąpiła w chwili, gdy szybkość torpedy była dość znaczna. Torpeda wpadła na wagon-cysternę i uległa kompletnemu zgruchotaniu. Z pod gruzów rozbitego wagonu zaczęły się wydobywać jęki ranych pasażerów. Lux-torpeda była w tym dniu przepełniona, gdyż jechało nią wielu dygnitarzy z ciężkiego przemysłu, którzy udawali się na konferencję do Warszawy. Ponadto w tym samym wozie jechało wielu kupców katowickich i wreszcie kilku artystów teatru katowickiego udających się na zjazd do stolicy.**

Na stacji bezpośrednio po katastrofie nastąpiło niesłychane zamieszanie. Pośpieszono z pomocą rannym, a jednocześnie zawiadomiono Częstochowę, wołając o natychmiastowe nadesłanie pociągu sanitarnego dla niesienia pomocy ofiarom katastrofy.

POCIĄG SANITARNY PRZYBYŁ ZE ZNACZNYM OPÓŹNIENIEM.

Jak się okazało, najgroźniejsze obrażenia odniósł **dyrektor gdyńskiego oddziału Wspólnoty Interesów płk. Karol Piasecki, który doznał złamania obu nóg oraz kontuzji głowy.** Na miejscu poniosło śmierć trzech funkcjonariuszy kolejowych, a mianowicie motorniczy Grochowski z Warszawy, jego pomocnik oraz konduktor pociągu towarowego stojącego na stacji w Rudnikach. Ciężkie rany odniósł kierownik lux-torpedy. Ponadto ciężkie rany odniosło jeszcze czterech pasażerów.

Ciężko rannych umieszczono w szpitalu w Częstochowie. Wielu z pośród lżej kontuzjonowanych odjechało w dalszą drogę do Warszawy względnie wróciło do Katowic najbliższym pociągiem.

LISTA LŻEJ RANNYCH OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE NAZWISKA:

Julia Cybulska z Katowic, Eufrozyn Suchorzewski, Małgorzata Klimkowa z Katowic, oraz Jan Grygoński również z Katowic. Ponadto szereg obrażeń na szczęście nie znacznych odniosły następujące osoby: **Mieczysław Przybylski, Władysław Mucha, Jan Mikołajski, Stanisław Bielicki, Norbert Palusiński, Jerzy Sochowski, Jerzy Jeleń, Edmund Berngardt i jeszcze kilku innych, których nazwisk nie zdołano dotychczas ustalić.**

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia pułkownika Piaseckiego, który odniósł najcięższe kontuzje, — jest bardzo groźny i słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Artysta teatru katowickiego p. Czajkowski oraz Główny Inspektor Policji Województwa Śląskiego p. Żółtaszek odjechali po opatrunku do Warszawy. Poza tym poważne okaleczenia odniósł p. Jeleń, przemysłowiec oraz kilku wojskowych. Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Gadomski odniósł lżejsze obrażenia i powrócił po opatrunku do Sosnowca.

Co było przyczyną katastrofy

Torpeda, która nie miała postoju na małej stacji Rudniki, najechała na tył pociągu towarowego z szybkością około 85 km na godzinę. Wskutek uderzenia wagon motorowy uległ częściowemu zgnieceniu. Motorniczy Grochocki i pomocnik Iglicki ponieśli śmierć na miejscu. Na miejscu również zabity został t. zw. brekowy ostatniego wagonu towarowego Ostrzewski. Ciężko ranny również jest kierownik pociągu motorowego. Wśród pasażerów 5 osób odniosło bardzo ciężkie rany, 20 osób jest lżej rannych.

Pociąg motorniczy z pomocą lekarską ruszył z Częstochowy w trzy kwadranse po wypadku. Również przybyło na miejsce pogotowie techniczne. Ranni zostali opatrzeni i odwiezieni do szpitala w Radomsku.

Na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja ministerialna. Komisja ta o godzinie 13 ukończyła wstępne dochodzenia w sprawie katastrofy i ustaliła, że przebieg jej był następujący:

Pociąg towarowy, idący z Katowic do Warszawy zatrzymany został w Rudnikach na czwartym torze. Semafor wjazdowy od strony Częstochowy nie działał z powodu zawiei śnieżnej, wskutek czego dyżurny ruchu stacji Rudniki nadał do Częstochowy ostrzeżenie, by **torpeda do Warszawy przebiegła przez Rudniki mimo zamknięcia semaforu wjazdowego, o czym powiadomiono prowadzącego torpedę podczas 1-minutowego postoju w Częstochowie. Jednakże zwrotniczy w Rudnikach, widząc zamknięty semafor wjazdowy, nie śpieszył się z przełożeniem zwrotnicy na tor przelotowy, myśląc, że torpeda zatrzymana zostanie pod sygnałem**

TO BYŁO WŁAŚNIE PRZYCZYNĄ KATASTROFY.

Motorniczy torpedy, która jechała z szybkością 120 km na godzinę, zwolnił przed Rudnikami na 85 km na godzinę, ale w tym momencie wpadł na tor czwarty i uderzył w koniec pociągu towarowego.

Wiadomość o tej strasznej katastrofie rozeszła się po Katowicach jeszcze w godzinach południowych tego samego dnia. **W mieście wywołała ta wiadomość ogromne wrażenie, tym bardziej, że było rzeczą wiadomą, iż większość pasażerów stanowią mieszkańcy Katowic.**

Komisja ministerialna, która, jak donieśliśmy, prowadzi na miejscu dochodzenia, zawiadomi władze o ich wyniku i dowiemy się, **co było właściwą przyczyną katastrofy i kto ponosi winę za skutki fatalnego zderzenia się motorówki z pociągiem towarowym.**

Pięć osób zginęło w katastrofie samolotowej

LYON. Podczas mgły rozbił się w górach w departamencie Rodanu w pobliżu miejscowości Croux angielski samolot pasażerski. Ogółem w katastrofie tej zginęło 5 osób, uratował się jedynie radiotelegrafista. W pobliżu miejsca katastrofy nie było żadnego osiedla. Pierwszą pomoc prowadził radiotelegrafista, który pomimo doznanych obrażeń cielesnych czołga się na przestrzeni kilkuset metrów w kierunku odosobnionej fermy, gdzie dał znać o katastrofie.

Tragiczny wypadek w pociągu

CZERNIOWCE W wagonie pociągu Kiszyniów — Catatea Arba miał miejsce niezwykły tragiczny wypadek. W chwili gwałtownego zahamowania pociągu spadł z półki ciężki kufer jednego z podróżnych, zaalarmując na miejsce dziecko jadącego w przedziale podoficera. Nieszczęśliwy ojciec pod wpływem rozpaczy strzelił do mimowolnego sprawcy nieszczęścia, który wkrótce zmarł na skutek otrzymanej rany.

Pogoda na piątek

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z opadami miejscowymi. Temperatura wykazuje kilka stopni nad zerem. Wiatry zmienne z zachodu.

Brutalny zakaz przedstawienia polskiego w Mikulczycach

Policja niemiecka „nie może wziąć odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa"!?...

KATOWICE. Dochodzi nas wiadomość o nowej drastycznej szykanie niemieckiej wobec objawów polskiego życia kulturalnego na Śląsku Opolskim. Mianowice w czasie Świąt Wielkanocnych miało się odbyć w Mikulczycach, gdzie już niedawno temu brutalnie utrudniano przebieg przedstawienia polskiego teatru z Katowic — ponowne przedstawienie. Zdawało się, że tym razem władze niemieckie choćby dla zatarcia wrażenia poprzednich szykan umożliwią tym razem przedstawienie polskie i zapewnią mu spokojny przebieg. **Tymczasem stało się wprost przeciwnie. Oto prezydium policji niemieckiej w Gliwicach na prośbę o zezwolenie na przedstawienie odpowiedziało kategorycznie odmownie, oświadczając, że wobec nastrojów miejscowego społeczeństwa niemieckiego rzekomo oburzonego „fałszywymi" wiadomościami prasy polskiej o przebiegu poprzedniego przedstawienia polskiego w Mikulczycach nie może wziąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo osób biorących udział w przedstawieniu.**

Nie potrzeba wyjaśniać, że umotywowanie dyrekcji policji w Gliwicach jest prymitywnym wykrętem. **Mamy więc do czynienia z jawną szykaną, mającą na celu ubicie wszelkich objawów polskiego ruchu kulturalnego na Śląsku Opolskim. Mamy zarazem sposobność jaskrawego zestawienia niedawnych obietnic p. nadprezydenta Wagnera z istotną rzeczywistością.**

Nie potrzeba dodawać, że ten stan rzeczy nie może minąć w Polsce bez należytej reakcji. Jest rzeczą nie do pomyślenia i nie do pogodzenia z poczuciem polskiej godności narodowej, by wobec ubijania przedstawień polskich na Śląsku Opolskim mogły się nadal odbywać przedstawienia niemieckie w Województwie Śląskim. „Wzajemność", polegająca na uprzywilejowaniu życia niemieckiego w Województwie Śląskim przy równoczesnym niszczeniu życia polskiego na Śląsku Opolskim byłaby absurdem. Absurdu takiego szanujący się naród polski znosić nie może i znosił go nie będzie.

Rząd przeciwstawi się zwyżce cen

WARSZAWA. W związku z ogólną poprawą koniunktury daje się zauważyć od pewnego czasu tendencja zwyżki cen szeregu artykułów. Zjawisko to w obecnym stadium naszego rozwoju gospodarczego może spowodować niepożądane skutki dla ogólnego życia ekonomicznego kraju. Dlatego też rząd wkroczył na drogę przeciwdziałania zwyżce cen i zdecydowanej walki z wszelkimi objawami spekulacji. Akcja Rządu w tej dziedzinie polega na nadzorowaniu ruchu cen oraz zapobieganiu i nie dopuszczaniu do nie uzasadnionych zwyżek. W tym celu m. in. powołana została przy Ministrze Przemysłu i handlu komisja cen artykułów przemysłowych.

Ostatnio Ministerstwo Przemysłu i handlu wystosowało pismo do karteli i zrzeszeń branżowych oraz organizacyj samorządu gospodarczego, podkreślające konieczność przeciwdziałania zwyżce cen artykułów przemysłowych. W wypadku stwierdzenia nieusprawiedliwionej zwyżki cen wyciągane będą jak najdalej idące konsekwencje. W stosunku do zwyżki cen artykułów kartelowych, już przeprowadzonych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zastrzega sobie stwierdzenie, czy zostały one ustabilizowane na poziomie gospodarczo usprawiedliwionym.

Przywrócenie komitetu porozumiewawczego Polaków za Olzą

MORAWSKA OSTRAWA. W związku z deklaracją polskiej socjalistycznej partii robotniczej w Czechosłowacji w sprawie postulatów ludności polskiej, odbyło się w ub. sobotę w Czeskim Cieszynie posiedzenie P. S. P. R., stronnictwa ludowego oraz Związku Śląskich Katolików, na którym uchwalono powołać do życia komitet porozumiewawczy. Zadaniem tego komitetu będzie prowadzenie akcji w kierunku uzyskania całej pełni praw narodowych dla ludności polskiej w Czechosłowacji.

Manifestacja 100 tys. strajkujących robotników samochodowych

DETROIT. Odbyła się tu manifestacja w której wzięło udział ponad 100 tysięcy strajkujących robotników przemysłu samochodowego. Prezes związku robotników Martin oświadczył, że dyrekcja zakładów Forda będzie musiała przygotować się również do pertraktacyj z zorganizowanymi pracownikami. Martin oświadczył, że związek przystępuje niezwłocznie do zorganizowania swej filii w zakładach Forda. Manifestacja miała przebieg spokojny.

B. mąż pani Simpson skarży o oszczerstwo

LONDYN. Ernest Simpson złożył formalną skargę u władz sądowych przeciwko pani Sutherland, którą oskarża o oszczerstwo. Sprawa będzie rozpatrywana prawdopodobnie w początkach maja. Powodem skargi są oszczercze oświadczenia pani Sutherland, wypowiedziane w jednej z restauracyj londyńskich na temat pani Simpson. Dokładna ich treść nie jest znana.

na święta KONIAKI WINKELHAUSENA

Niemiecki komunista w drodze do czerwonej Hiszpanii przyłapany na granicy polskiej

Ciekawą sprawę rozpatrywał w ub. środę Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Rybniku. Na ławie oskarżonych zasiadł obywatel niemiecki Piotr Nowara, zamieszkały w Rosberg pow. Bytom (Niemcy). Wymieniony został przytrzymany w dniu 5 lutego br. na odcinku granicznym w Olzie (pow. Rybnik) w chwili przekraczania zielonej granicy do Czechosłowacji. Przy sobie miał Nowara 10 Rm. Wymienionego aresztowano za nielegalne przekroczenie granicy.

Wielką sensację wywołały zeznania Nowary na rozprawie sądowej. Twierdził on, że jako sympatyk ruchu komunistycznego został namówiony przez dwóch komunistów niemieckich w Bytomiu — Gregora Prokopa i Hansa Braunera, by wstąpił w szeregi komunistycznej milicji hiszpańskiej, która walczy przeciw powstańcom, za co miał być wysoko wynagrodzony. Nie chcąc się narazić na aresztowanie ze strony władz niemieckich, zdecydował się Nowara przekroczyć nielegalnie granicę z Niemiec do Polski, skąd następnie chciał przekroczyć granicę do Czechosłowacji. Stamtąd — jak sądził — pod opieką komunistów czeskich, dostałby się bez przeszkód do czerwonej Hiszpanii. Plany jego niestety pokrzyżowała polska straż graniczna, która przyłapała go na gorącym uczynku nielegalnego przekroczenia granicy. Sąd skazał niemieckiego komunistę na 6 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu kary Nowara zostanie odstawiony do granicy niemieckiej, gdzie już zaopiekują się nim władze hitlerowskie.

Pani Simpson zamieszka nad jeziorem Como

RZYM. Agencja Stefani donosi, że przedstawiciel pani Simpson wynajął dla niej wspaniałą willę, noszącą nazwę „Villa Rosa", położoną nad brzegami jeziora Como. Pani Simpson zamieszkać ma w tej willi pod koniec kwietnia lub w początku maja.

Skazanie żonobójcy

Przed sądem gliwickim toczyła się przez kilka dni rozprawa przeciwko Emilowi Raszcze, oskarżonemu o zamordowanie własnej żony Jadwigi, którą zadusił w parku miejskim, o czym w swoim czasie obszernie donosiliśmy. W wyniku rozprawy sąd skazał Raszkę na karę 15 lat domu poprawy i pozbawienie go praw obywatelskich na przeciąg 10 lat. Niski wymiar kary sąd motywował ograniczoną poczytalnością mordercy.

Przydział kontyngentów na Targach Poznańskich

Na skutek wniosku Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zapadła uchwała na posiedzeniu Centralnej Komisji Przywozowej, up ważniająca dyrektora do wydawania na każdorazowy wniosek Izby przydziału dla wystawców n. Targach Poznańskich w granicach 10% uruchomionych kontyngentów. Ułatwiony tok uzyskania przydziału stanowi niewątpliwie poważną korzyść dla wystawców targowych. (o)

Tegoroczna morska akcja naszego harcerstwa

WARSZAWA (tel. wł.). Kierownictwo harcerskich drużyn opracowało plan tegorocznej morskiej akcji letniej harcerskiej. Plan ten przewiduje, że szkuner harcerski „Zawisza Czarny" odbędzie szereg podróży pełnomorskich a mianowicie w dniach od 5 do 20 czerwca do Karlskrony w Szwecji, od 1 do 20 lipca do Rygi, od 21. 7. do 2. 9. do Amsterdamu i Calaix. Poza tym w dniach od 10 do 25 czerwca szkuner ma wpłynąć na Bałtyk bez bliżej określonego portu. Równocześnie odbywać się będą na szalupach kursy żeglarstwa przybrzeżnego w czasie od 2 do 27 lipca i od 3 do 23 sierpnia. Jacht harcerski „Poleszuk" odbędzie pływanie przybrzeżne od 1 do 30 lipca br. oraz dwie wyprawy zagraniczne od 1 do 30 sierpnia i od 5 do 20 września.

Zgon króla cyganów

WARSZAWA. Zmarł w szpitalu w Warszawie Mateusz Kwiek. król cyganów. wódz narodu cygańskiego Jak wiadomo. Mateusz Kwiek podczas sprzeczki rodzinnej przez nieostrożność postrzelił się tak niefortunnie że w stanie ciężkim pogotowie lekarskie zabrało go do szpitala. gdzie wczoraj życie zakończył

Lawina zniszczyła hotelik

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu: W dolinie Formaza na wysokości 2000 mtr. lawina całkowicie zniszczyła mały hotelik w Riale. 6 osób zginęło w katastrofie. Dotychczas wydobyto zwłoki trzech ofiar katastrofy i dwóch rannych.

UROCZYSTOŚCI WIELKOCZWARTKOWE W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ.

CITTA DEL VATICANO W czwartek rano w kaplicy sykstyńskiej odbyły się uroczystości wielkoczwartkowe W przeciwieństwie do lat ubiegłych Ojciec św nie wziął w nich udziału oszczędzając siły na dzień Wielkanocy kiedy celebrować będzie uroczystą Mszę św. w bazylice św Piotra Na nabożeństwie które celebrował kard Doven. obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. 20 kardynałów i przedstawiciele władz włoskich

PARYSKIE ECHA SPORU WATYKANU Z BERLINEM.

PARYŻ. Konflikt między Watykanem a Trzecią Rzeszą poważnie interesuje prasę francuską. która obszernie zamieściła tekst encykliki papieskiej. a teraz poświęca dłuższe depesze z Rzymu omówieniu stanowiska Stolicy Apostolskiej Nawet prasa lewicowa żywo interesuje się encyklika przychylnie komentując stanowisko Watykanu

CIANO W BIAŁOGRODZIE.

BIAŁOGRÓD. Minister spraw zagran. Włoch Ciano niezwłocznie po przyjeździe wpisał się do księgi audiencjonalnej w zamku królewskim O godz 12 był przyjęty przez regenta Pawła po czym odbył pierwsze rozmowy z premierem Stojadinowiczem

1300 Włochów dostało się do niewoli pod Guadalajara

PARYŻ. Havas donosi z Walencji: liczba jeńców włoskich, wziętych na froncie Guadalajara sięga obecnie około 1300 290 jeńców, w tej liczbie 4 oficerów przywieziono do Walencji.

Zerwane miny hiszpańskie płyną ku Francji.

TULON. Kontrtorpedowiec Intrepide" udał się do Vendres, gdzie przyłączy się do niego kontrtorpedowiec „Avanturier", po czym obydwa okręty udadzą się na poszukiwanie min, które zerwały się z kotwic i płyną od brzegów hiszpańskich w kierunku Francji.

* * *

AVILA. Korespondent Havasa donosi, iż na froncie madryckim panowało pewne ożywienie. Na odcinku Robleda wojska rządowe przystąpiły do ataku, ale zostały odparte. Podobny los spotkał je w dzielnicy uniwersyteckiej, gdzie powstańcy pozostali na swych pozycjach które umacniają. Artyleria powstańcza rozproszyła skupienia nieprzyjaciela nad rzeką Jarama.

Jak wygląda „nieinterwencja" w Hiszpanii.

RZYM. Agencja Stefani donosi, że od 1 do 20 marca wojska rządowe w Hiszpanii otrzymały następującą pomoc: 1300 ochotników międzynarodowych, 120 karabinów maszynowych, 10 czołgów, 225 ton amunicji, 180 ton artykułów żywnościowych, 350 samochodów ciężarowych, 50 samolotów francuskich 35 czechosłowackich, 10 rosyjskich i 4 holenderskie.

PARYŻ. Havas donosi z Walencji: Wczoraj o godz. 16 powstańczy samolot bombardujący któremu towarzyszyły dwa samoloty myśliwskie, przeleciał nad portem, rzucając 12 bomb. **Wszystkie bomby padły do morza.** Jeden z samolotów został rzekomo uszkodzony przez artylerię przeciwlotniczą i spadł w pobliżu Torrente w odległości 10 klm na zachód od Walencji.

*

ANDUJAR. Korespondent Havasa donosi iż na froncie Kordoby panuje względny spokój Czynne jest jedynie lotnictwo. Samoloty rządowe rzuciły 200 osób na pozycje powstańcze na odcinku Alcarace Los Edgare Montoro. **Zniszczono również pociąg, który prawdopodobnie wiózł amunicję.**

Konkordat Rzeszy z Watykanem zagrożony

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Berlin, 23 marca 1937 r.

Przed niedawnym czasem pisaliśmy na tych łamach o zaostrzeniu się sporu między państwem nacjalno-socjalistycznym a Kościołem katolickim. Zaostrzenie się tego sporu znalazło wyraz w kazaniu kardynała monachijskiego: Faulhabera, najbardziej odważnego ze wszystkich duszpasterzy niemieckich. Kazanie to — streszczone przez nas w najważniejszych swoich punktach było nader nieprzyjemne dla polityki niemieckiej, gdyż

KARDYNAŁ MONACHIJSKI PODAŁ W WĄTPLIWOŚĆ NIEMIECKĄ LOJALNOŚĆ W ODNIESIENIU DO PRZYJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ I TRAKTATÓW.

Kardynał Faulhaber — to warto przypomnieć — powiedział, iż Rzesza podpisała konkordat z Watykanem bez żadnego przymusu i że zatem powinna dotrzymywać tego układu. Znana bowiem zasada polityki hitlerowskiej Niemiec głosi, że tylko te układy mogą się ostać, które Berlin podpisał dobrowolnie. Pomimo tego zerwano np. Locarno, które należało do kategoryj układów podpisanych dobrowolnie...

Kardynał monachijski rzucił niewygodne pytanie: jak zagranica ma mieć zaufanie do niemieckiej „Treue" w sferze traktatów, jeżeli gwałci ona konkordat?

W ODPOWIEDZI NA KAZANIE KARD. FAULHABERA ZAŁOŻONO PROTEST W WATYKANIE.

Zaraz potem nuncjusz papieski w Berlinie Mgr. Orsenigo powiedział na konferencji u min. Neuratha, iż cały szereg postanowień konkordatu jest pogwałconych np. szkoły wyznaniowe w Bawarii. Nie odniosło to oczywiście skutku, bo oto dalej przeprowadza się plebiscyty rodzicielskie na terenie Palatynatu oraz zagłębia Saary. Plebiscyty te polegają na tym, że rodzice wypowiadają się za szkołą państwową przeciwko szkole wyznaniowej. Słychać, że warunki tych plebiscytów dalekie są od ideału. Nacisk na rodziców wykonywany jest na przeróżne ale zawsze skuteczne sposoby. To też nic dziwnego, że odnosi się tam wielkie wiktorie, sięgające 97% głosów...

Katolicyzm ponosi dalej zdecydowane porażki a linia polityki katolicyzmu wobec regime'u jest dalej niewyraźna. Nie brak głosów wśród wiernych, iż gdyby kościół zdecydował się na bardziej aktywną i jasną politykę zyskał by sobie tylko sympatię. Podobnej taktyki bojowej trzyma się bowiem np. kościół konfesyjny, który pod wodzą pastora Niemoellera z Dahlen, b. komendanta łodzi podwodnej z czasów wojny, zyskał sobie wielkie uznanie przez swoje twarde stanowisko.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W NIEMCZECH WYBRAŁ JEDNAK METODĘ ZWLEKANIA A RÓWNOCZEŚNIE WALKI PRZY POMOCY LISTÓW PASTERSKICH, ODCZYTYWANYCH W CZĘSTYCH ODSTĘPACH CZASU Z AMBON.

Listy te jednak nie potrafiły zatrzymać parcia regime'u na młodzież, którą skoszarowano w jednolitej organizacji Hitler Jugend. Nie potrafiono również zatrzymać akcji na terenie szkół wyznaniowych w Bawarii.

Metoda kunktatorstwa, obrana przez episkopat katolicki w Niemczech, nie przyniosła dotychczas pozytywnych rezultatów. Kościół katolicki traci wpływy, a wierni są zdezorientowani co do dróg i planów Kościoła. Przez jakiś czas zdawało się, że Kościół katolicki dojdzie do ugody z regimem, wykorzystując negatywne nastawienie żywiołów protestanckich do rządu. Wtedy to episkopat niemiecki ruszył z kampanią antykomunistyczną. Taka kampania była bardzo wygodna dla regime'u i dlatego to obiecywano sobie po cichu, że za kampanię tę otrzyma Kościół katolicki w Niemczech jakiś rewanż. Rewanżu tego nie otrzymał.

Ustały na razie procesy dewizowe, które wywoływały fatalne wrażenie wśród wiernych na skutek odsłaniania rozmaitych machinacyj finansowych kleru i klasztoru. Ale niebawem rozpocznie się w Düsseldorfie proces przeciwko działaczom katolickim oskarżonym o sprzyjanie... komunizmowi. Nie tak znowu dawno robiono wielką nagonkę na jakiegoś nieznacznego młokosa, który podobno żył w kazirodztwie ze swojemi siostrami. Młokosa tego oskarżono o to, że jest przywódcą młodzieży katolickiej w Badenii, chociaż wiek jego (18 lat) wykluczał już tego rodzaju sprawę.

NA KAŻDYM ZATEM KROKU AKCJA KATOLICKA SZACHOWANA JEST I BITA PRZEZ REGIME.

Organ formacyj SS. „Das schwarze Korps" stale i regularnie atakuje Kościół katolicki za to, iż prowadzi „flirt..." z Moskwą. Co więcej, twierdzi, że kler hiszpański walczy po stronie czerwonych.

Jest rzeczą jasną, iż w takie atmosferze nie może się zrodzić żadne porozumienie. Akcja organów partyjnych ma dalej na celu zohydzenie kleru katolickiego i przedstawienie działalności kościoła katolickiego w Niemczech jako antypaństwowej.

Świeży przyczynek do tej poważnej sytuacji daje artykuł na łamach „Völkischer Beobachter", gdzie odpowiada się na zarzuty, jako by Rzesza nie była wierna swoim zobowiązaniom traktatowym. Pismo partyjne zaznacza, iż konkordat zawarty był pod warunkiem, iż katolicy poprą regime. Z chwilą jednak kiedy kler katolicki okazuje negatywne stanowisko wobec rządu — nie można traktować konkordatu tak jak dawniej. **„Niemiecka wierność i lojalność („Treue) wobec układów musi być regulowana interesami narodu".**

Oto konkluzja naczelnego organu partyjnego, która jest

BARDZO CIEKAWA NIE TYLKO ZE WZGLĘDU NA KONKORDAT ALE ZE WZGLĘDU — NA WSZYSTKIE PAKTY PROPONOWANE PRZEZ BERLIN.

Berol.

Naczelny dyrektor Wspólnoty Interesów w odpowiedzi „Gazecie Polskiej"

Katowice, 26 marca.

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że w związku z notatką w „Gazecie Polskiej" z dnia 18. III. br. w rubryce „Niedyskrecje" Naczelny Dyrektor Wspólnoty Interesów t. j. Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa i Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — wystosował w dniu 20. III. br. list do Naczelnego Redaktora „Gazety Polskiej" p. ministra Miedzińskiego i treści następującej:

„W związku z zamieszczoną w „Gazecie Polskiej" w dniu 18 bm. notatką w rubryce „Niedyskrecje", pozwalam sobie zauważyć co następuje:

Wolność słowa i prasy uprawnia „Gazetę Polską" do polemizowania z jednomyślnym stanowiskiem przedstawicieli całego hutnictwa żelaznego, zajętym wobec gwałtownej zwyżki cen surowca.

Nie wolno jednak wyrażać jakichkolwiek wątpliwości co do ośrodków dyspozycyjnych w „Wspólnocie Interesów".

Zmiany jakiej się dokonały w „Wspólnocie Interesów" podawane były w enuncjacjach „Gazety Polskiej" i znane są opinii publicznej. Były przedmiotem deklaracji na terenie Senatu, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Śląskiego, oraz znalazły wyraz o oświadczeniu pana wicepremiera Kwiatkowskiego, który podkreślił znaczenie gospodarcze i społeczne przejścia „Wspólnoty Interesów" w ręce polskie.

Podając powyższe do wiadomości JWPana Ministra, łączę wyrazy wysokiego poważania."

Pod światło

Smutne i groteskowe popisy „Głosu Powszechnego"

Przykry rozbrat, jaki musiał się dokonać między śląskim Z. Z. Z. a warszawską centralą tej organizacji i tejże centrali eksponentami na gruncie śląskim staraliśmy się przedstawić i nadal to czynimy w formie możliwie obiektywnej, a w tonie możliwie spokojnym i przyzwoitym. W wywodach i polemikach naszych na ten temat staramy się zwłaszcza unikać ataków i wycieczek czysto personalnych.

Wychodzimy mianowicie z założenia, że ludzie, którzy w dobrej wierze wzajemnie ze sobą długi czas współpracowali, gdy się ich drogi rozchodzą z powodu różnicy zdań, powinni nawet w walce zachować wzajemny szacunek dla siebie. Organ nasz trzymał się też tej zasady.

Nie można tego niestety powiedzieć o naszych adwersarzach z „Głosu Powszechnego", organu warszawskiej centrali Z. Z. Z. Już po pierwszym zasadniczym występie z naszej strony, oznaczającym spokojną przestrogę, spotkała nas odpowiedź, napisana w tonie napastliwym i zawierająca mocno nieprzyzwoitą personalną wycieczkę.

Pominęliśmy to milczeniem, oczekując opamiętania się.

Zamiast tego stwierdzamy na łamach „Głosu Powszechnego" nowy przykład jeszcze bardziej drastycznej napaści osobistej, która tym razem spotyka p. Fessera, prezesa Zw. Górników Z. Z. Z. Oto „Głos Powszechny", nie mogąc opanować chęci prymitywnej zemsty za to, że p. Fesser zdecydował się połączyć z centralą warszawską i jej eksponentem na Śląsku zaatakował p. Fessera w niesłychanie obrzydliwy sposób. Skorzystał mianowicie „Głos Powszechny" z sukursu „Robotnika", na którego łamach usiłuje się „wizerunek" p. Fessera przedstawić w jaknajbardziej ciemnych barwach. „Głos Powszechny", solidaryzując się z brudnymi inwektywami „Robotnika", przedrukował je skwapliwie.

Metoda tego rodzaju kwalifikuje się sama przez się. Myli się jednak mocno „Głos Powszechny" sądząc, że tą drogą osiągnie cokolwiek, i że zyska sobie sympatie w szeregach robotniczych.

* * *

Na łamach tego samego numeru „Głosu Powszechnego" znaleźliśmy zarazem objaw, świadczący o tem, że redaktorzy tego pisma nie mają widocznie zwyczaju kontrolować wiadomości, a co gorsza, wiadomości nie skontrolowane i nie odpowiadające faktom, komentują szumnie i bardzo lirycznie. Tylko, że ten liryzm, jako poświęcony faktom nieistniejącym, siłą rzeczy zamienia się w śmieszną groteskę. Mianowicie „Głos Powszechny", nie kontrolując plotek, kursujących w związku z przebiegiem strajku na kopalni „Giesche", podał wiadomość o śmierci z wyczerpania jednego ze strajkujących. „Głos Powszechny" zanotował nawet rzekome „ostatnie słowa umierającego".

Jedna z piszących pań na Śląsku, zaliczająca się do przyjaciółek „Głosu Powszechnego", ujmująco przejęła się tragedią, zanotowaną przez „Głos Powszechny" i w związku ze „śmiercią" górnika napisała do „Głosu" piękny felietonik, z czego powstały nowe rewelacyjne „Akcenty" na pierwszej stronie „proletariackiego" pisma. Wprawdzie „proletariacka" łezka autorki dziwacznie wygląda w zestawieniu z jej pozycją materialną i społeczną, szczerości jednak i jak najlepszych intencji gromkich i współczujących słów autorki zapewne nikt nie ośmieli się kwestionować.

Były by te akcenty piękne, mocne i wzruszające, gdyby odpowiadały prawdziwemu faktowi. Tymczasem wiadomo, że na szczęście podczas strajku górników na kopalni „Giesche" żaden z górników nie umarł. Może tam już i śmierć czyhała wśród wyczerpanych strajkiem i głodówką ludzi, walczących o swe postulaty, ale — powtarzamy — na szczęście tragedji śmierci nie było.

Jak więc teraz na tle faktów wygląda informacyjna rola „Głosu Powszechnego" i jego literackiej współpracowniczki, rozwodzić się nie trzeba.

Możnaby tylko dodać, że kto, jak kto, ale autorka żałobnego komentarza, mająca na Śląsku tak rozległe stosunki, mogła bez trudności skontrolować błędną wiadomość, podaną przez „Głos Powszechny".

No ale nie skontrolowała. Widocznie pani się nie chciało, lub tak ją poniosło współczucie lub pasja literacka, że wątpliwości nie miały do niej dostępu.

Trzeba jej jednak wybaczyć. Intencje miała jak najlepsze. Ale trzeba przestrzedz przed rozpędem na przyszłość. Zwłaszcza, że tragedie strajkowe mogą się zdarzyć jeszcze.

Warto i należy o nich pisać. Byle wątek oparty był nie na plotkach, lecz na faktach. A faktów i to smutnych jest wiele. Pocóż je więc sztucznie produkować i literacko nadużywać.

ODOL
chroni zęby...
Wyróżniana pasta do zębów!

Istotny sens wystąpienia nadprezydenta Wagnera

Nadprezydent Wagner w czasie swego przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu rad prowincjonalnych Dolnego i Górnego Śląska we Wrocławiu powiedział m. in. co następuje:

„Z uwagi na małe znaczenie ruchu polskiego na niemieckim Górnym Śląsku i jego stałe naturalne cofanie się, patrzyłem dotychczas przez palce na niejedno, coby mnie mogło zmusić do wkroczenia. Na przyszłość sposób mojego postępowania przystosuję do tego, jak w innych państwach traktowani będą Niemcy".

Otóż należy tu postawić pytanie, czy to cofanie się — jak stwierdza nadprezydent Śląska Opolskiego — jest rzeczywiście naturalnym procesem? Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że istniejący na tym odcinku stan rzeczy został stworzony w sposób sztuczny. W ciągu kilku lat przygotowano cały aparat rozporządzeń, uderzających w podstawy istnienia ludności polskiej, nie pomijającąc przy tym ani jednej dziedziny życia; obecnie zaś stwierdza się małe znaczenie ruchu polskiego. Jeżeli tak jest, to jest to rezultatem bezprzykładnej akcji germanizacyjnej, prowadzonej zarówno przez czynnik administracyjny, jak i zorganizowane społeczeństwo niemieckie.. **Po oczyszczeniu przedpola, stworzeniu stanu rzeczy, który niemiecki czynnik oficjalny określa „jakc stałe, naturalne cofanie się", przystępują Niemcy z wielkim hukiem do akcji na rzecz „równouprawnienia" mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech. Jest to niewątpliwie oddawna przygotowany manewr, który przełożony na język codzienny brzmi: „Jeśli chce — się utrzymać resztki stanu posiadania Polaków w Niemczech, zagwarantujecie Niemcom w Polsce przywileje".**

Trzeba tu jak najkategoryczniej stwierdzić, iż Niemcy w Polsce nie stracili ani jednej pozycji w rezultacie represyj, gdyż tych w Polsce wogóle nie stosowano. Rezultatem tego jest wspaniały dorobek organizacyjny, kulturalny i gospodarczy elementu niemieckiego. Równocześnie po uprzednim skneblowaniu prasy polskiej, w Niemczech, w ciągu kilku lat w drodze teroru represyj i doskonale zamaskowanych ustaw wyjątkowych, likwidowano problem polski, który doprowadzono do obecnego stanu.

Równocześnie kanclerz Hitler w przemówieniu z 30 I. podkreślał, że dobre traktowanie mniejszości narodowych jest integralnym elementaem pokoju europejskiego, przygotowując sobie w ten sposób grunt pod obecną akcję. **Jej istotny sens polega na dążeniu czynników niemieckich do legalizacji tego strasznego położenia Polaków w Niemczech i uprzywilejowanego stanowiska Niemców w Polsce. Jeżeli w tych warunkach ulegniemy niemieckim sugestiom i nie potrafimy trafnie — a nie jest to wcale trudne — odpowiedzieć, interesy polskie zostaną w sposób istotny narażone na dalsze niebezpieczne ataki.**

„Jajko Kolumba" było znane przed... Kolumbem

Historia o „jajku Kolumba" nie jest jak się okazuje wynysłem wielkiego odkrywcy. W roku 1446, w którym ur. się K. Kolumb, zmarł sławny architekt i rzeźbiarz włoski F. Brunelleschi, twórca perspektywy w malarstwie i konstruktor wspaniałej kopuły na katedrze florenckiej. Kwestia budowy kopuły stała się w 1420 r. tematem gorącej dyskusji w gronie nawybitniejszych architektów florenckich. Dostojne grono żonych projektów. Brunelleschi przedstanie mogło zgodzić się na żaden z przedłowił swój projekt, nie przedkładając jednak zebranym opracowanych przez siebie planów. Gdy mimo ożywionej dyskusji zgromadzenie nie mogło dojść do porozumienia, architekt na zarzut jednego z obecnych, że nie przedłożenie planów może utrudnić wykonanie wspaniałego w swym pomyśle dzieła, oświadczył, że temu powierzy swe plany i wykonanie kopuły, kto będzie umiał jajko postawić „sztorcem" Gdy nikt tego dokonać nie zdołał Brunelleschi zastosował sposób, którym w kilkanaście lat później Kolumb pokonał swych przeciwników. Było to w 26 lat przed urodzeniem Kolumba.

—oOo—

Wpływ pogody na jąkanie

Jeden z Sowieckich uczonych J. S. Galant z Leningradu, spostrzegł, że jąkanie należy prawdopodobnie do tych zaburzeń zdrowia, które zależne są od pogody. Według Galanta istnieją jąkały, którzy zacinają się mocno tylko w pewnych porach roku, w innych zaś porach zacinają się mniej albo też nie jąkają się wcale. U przeważnej ilości jąkałów można stwierdzić zależność zacinania się od zmiany pogody. Dowodem tego, że wchodzą tu w grę wpływy duchowe, zależne od pięknej lub brzydkiej pogody jest okoliczność, że niektórzy z jąkałów są zależni nawet od księżyca W jednym z tego rodzaju wypadków występowało jąkanie tylko w czasie ciemnych, bezksiężycowych nocy, a podczas nocy księżycowych mowa była normalna.

—oOo—

Zgon staruszki w dniu urodzin

Najstarsza mieszkanka miasta Reims 101-letnia wdowa Copin zmarła w dniu swych urodzin. Urzędniego dnia rada miejska uchwaliła wesprzeć znajdującą się w opuszczeniu i biedzie staruszkę i wręczyć jej zasiłek pieniężny. Kiedy do izdebki sędziwej obywatelki wkroczyła delegacja władz miejskich, zastała już tylko stygnące zwłoki zmarłej. Pomoc przyszła za późno.

Ze zjazdu delegatów Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Onegdaj rozpoczął się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich oddziałów Związku z terenu całej Polski w liczbie ok. 1000.

Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw natury zawodowej, ideowej i organizacyjnej oraz wybory uzupełniające do zarządu, z którego ustępują w myśl statutu pp.: Machowski, Podurgiel, Nowak, Glinicki i Frysz.

Na wstępie zgromadzeni postanowili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i do Marszałka Śmigłego-Rydza oraz do ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego.

Następnie referat ideowy wygłosił prezes główny Związku p. Kolanko, który rozpoczął przemówienie od stwierdzenia, że naczelnym zadaniem wszystkich obywateli Polski, bez jakichkolwiek różnic politycznych, klasowych czy wyznaniowych jest postawiona przez Marszałka Śmigłego Rydza na pierwszym miejscu zagadnień państwowych idea utrzymania Niepodległości i podciągnięcia Polski wzwyż.

Oświadczenie to powitane zostało burzą długo niemilknących oklasków, najlepiej świadczących o nastrojach, panujących w szerokich rzeszach nauczycielstwa szkół powszechnych.

Stanowisko to — mówił dalej prezes Kolanko — podkreśliło prezydium Związku w deklaracji złożonej na ręce Marszałka Śmigłego Rydza dn. 23. 9. ub. roku.

Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego w razie wojny nie będą szczędzili ofiar na polu walki w obronie niepodległości i całości granic Rzplitej. Ale i w czasie pokojowym rola nauczycielstwa w przygotowywaniu obronności Państwa jest wielka. Nauczyciele służą jej codziennie drogą oddziaływania na dusze dzieci i młodzieży.

Zarząd przedstawił zjazdowi szereg wniosków w sprawach ogólnych i ideowych. Pierwszy wniosek mówi o ustosunkowaniu się do hasła obronności Państwa.

„Stojąc na stanowisku, iż hasło ugruntowania niepodległości w duszach wielomilionowych rzesz młodzieży szkolnej oraz w duszach dorastających i dorosłych pokoleń, było od pierwszych dni przywrócenia Polsce bytu niepodległego, jest obecnie i będzie po wszystkie czasy pierwszym i najważniejszym drogowskazem w pracy wychowawczej całego zorganizowanego nauczycielstwa — Zjazd Delegatów ZNP z uznaniem akceptuje akt złożenia przez prezydium ZNP deklaracji z dn. 23. 9. 36 r. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w sprawie obrony Państwa."

Jak pracuje śląski Aeroklub

W poniedziałek, dnia 22 bm. odbyło się w sali konferencyjnej Dyrekcji O. K. P. w Katowicach doroczne walne zgromadzenie członków Aeroklubu Śląskiego pod przewodnictwem p. Kamińskiego.

W zagajeniu prezes zarządu dyr. Kolei inż. Adam Wyleżyński, scharakteryzował dotychczasową działalność Aeroklubu śląskiego w kierunku propagandy lotnictwa, popierania i rozwoju lotnictwa sportowego i szkolenia nowych zastępów pilotów, podkreślając znaczny wzrost zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa działalnością Aeroklubu śląskiego.

Z przedłożonego przez sekretarza p. inż. Wojnara sprawozdania z działalności ogólno-organizacyjnej Aeroklubu śląskiego za rok 1936 wynika, że w okresie sprawozdawczym wyszkolono 7 pilotów turystycznych. Trenowało ogółem 29 pilotów, wykonując 3.704 loty w czasie 868 godzin 24 minut.

Na przelotach i zaidach samoloty Aeroklubu śląskiego przebyły 51.860 km., biorąc udział w szeregu imprez lotniczo-sportowych i turystycznych krajowych oraz w jednej imprezie zagranicznej (Zlot gwiaździsty do Berlina).

Ponadto Aeroklub śląski wykonał szereg lotów propagandowych pasażerskich dla LOPP. w czasie ogólnym 53 godz 21 min. oraz loty ćwiczebne dla potrzeb KPW. w czasie 3 godz. 20 min.

Dla celów propagandowych oraz dla zachęcenia młodzieży szkolnej do czynnego udziału w dziale rozbudowy lotnictwa, Aeroklub śląski urządził loty pasażerskie dla 20 wyróżnionych maturzystów m. Katowic, w tym 6 maturzystek. Loty te były pomyślane jako nagrody dla szczególnie pilnych uczniów.

Z przedstwionego przez skarbnika radcę Rudzoka sprawozdania finansowego za rok 1936 wynika, iż gospodarka funduszami Aeroklubu śląskiego w okresie sprawozdawczym była celowa, oraz że nowy zarząd przystąpi do dalszej pracy z pewnym zapasem funduszów. Preliminarz budżetowy na rok bieżący zamyka się po stronie dochodów i rozchodów z funduszów własnych kwotą 37.500.— zł. w preliminarzu uwzględniono konieczność przyjęcia z pomocą niezamożnym członkom, chcącym się szkolić w pilotażu, przez pokrycie kosztów wyszkolenia, oraz zakup materiałów pędnych dla umożliwienia intensywniejszego treningu pilotom chcącym osiągnąć wyższe kategorie.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano na rok 1937 ponownie przez aklamację p. dyrektora Kolei inż. Adama Wyleżyńskiego prezesem Aeroklubu śląskiego,

Do zarządu wybrano pp.: inż. Surzyckiego, inż Paczkowskiego, radcę Stopczyńskiego, inż. Wojnara, radcę Rodzoka, inż. Barcikowskiego, inż. Buszyńskiego, red. Brodowskiego, prok. Rowińskiego i Kaletę. Na zastępców członków zarządu wybrano pp. Gawrona Kasprowskiego i Janotę Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dr. Golonka, radcę Gacka, i asesora PKP. Bronickiego, na zastępców pp. mgr. Illga i inż. Bola. Do sądu klubowego wybrano pp.: mjr. Czapskiego dr. Zdankiewicza i komandora Dyrnę, na zastępców pp.: inż. Kulickiego i mjr. Szonowskiego.

Lud polski w muzyce, tańcu i śpiewie

Wielka impreza regionalna na „dni Krakowa"

„Dni Krakowa" organizowane w tym roku od 27 maja do 20 czerwca będą połączone z szeregiem atrakcyjnych imprez, które przyciągną zapewne do Krakowa wielotysięczne rzesze przyjezdnych z całej Polski tym bardziej, że przyznane zostały na „Dni Krakowa" specjalne 50 proc. zniżki kolejowe, udzielone na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Wśród imprez wysuwa się na pierwszy plan wielki festiwal pod hasłem „Lud polski i w muzyce, tańcu i śpiewie". Do współudziału w tej imprezie zaproszono wszystkie działające na terenie Polski związki Teatrów i Chórów Ludowych, rozporządzające ilością kilkudziesięciu najlepszych zespołów, które wystąpią w oryginalnych strojach ludowych wraz z kapelami wiejskimi. W pokazach publicznych, które przez szereg dni odbywać się będą w Krakowie, zespoły ludowe zaprezentują swój dorobek artystyczny w muzyce, tańcu i śpiewie, współzawodnicząc o zdobycie trzech nagród konkursowych.

Już jutro

rozpoczynamy

druk nowej powieści współczesnej

p. t. FANATYK

Będzie to niezmiernie interesujący, tchący prawdą życia dramat, którego źródłem jest źle pojęte uczucie miłości synowskiej.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

54) —o—

— O nie! — przyświadczył pan Very.

— Ale — zagadnął detektyw — jakiż to warunek chciał mi pan postawić, gdy zapytałem się panów o wyjaśnienie... raczej o przebieg wypadków?...

— Chodziło nam o to, ażeby pan nas zaraz nie zaaresztował...

A dyrektor Vadatte dodał:

— No i o to także, żeby nikt się nie dowiedział przed dniem jutrzejszym, przed południem, gdy ukażą się wydania południowe pism z naszem wyjaśniającym ogłoszeniem...

— Acha...

Nie, tego im nie zrobi... Niech się dzieje co chce, ale są oni naprawdę za bardzo wszyscy sympatyczni, by im popsuć całą zabawę... Nie może ich wydać wcześniej, nim cała ta sprawa dojrzeje tak, jak sobie uplanowali...

Mruknął:

— No, jakoś się to zrobi...

Chwycili wszyscy za kieliszki, które zdążyli już napełnić gospodarze lokalu:

— Raz jeszcze zdrowie pana Very!

Epilog

„Avaxara"!
„Avaxara"!
„Avaxara"!

Na ustach wszystkich to jedno słowo...

„Avaxara"!

Takiej sensacji Paryż jeszcze nie przeżywał...

Więc to była reklama!...

Środek na porost włosów!...

„Avaxara"!

„Avaxara"!

„Avaxara"!

Z pięciu porwanych jeden — dyrektor de Vadatte — zdeklarował dobrowolne udanie się za panem Very.

Trzech — to znaczy poseł de Ronet, doktór Gruenbaum i kelner Ramon zdeklarowali, że nie wnoszą skargi i nie będą występowali sądownie przeciw panu Very i braciom Riderot.

Jeden tylko pozostał nieprzejednany...

Dyrektor policji śledczej, Lafettal...

Dyrektora policji śledczej nie wolno porywać!

Dyrektorowi policji śledczej nie wolno szczepić włosów!

Naznaczono termin procesu.

Zanim nadszedł, bracia Riderot zrobili miliony na „Avaxarze", o której dowiedział się świat cały... Uznali zaliczkę daną panu Very za dodatkowe honorarium, poza tym wypłacili mu 12 tysięcy franków jako pierwszą gażę miesięczną.

I zanim nadszedł termin procesu, dyrektor policji śledczej Lafettal, patrząc do lustra, czuł, że topnieje w nim złość i oburzenie...

Patrzył na swe rodzące się włosy i delikatnie pieścił je drżącemi palcami...

Jakiegoż innego wyrazu nabierała jego twarz, gdy nie świeciła nad nią łysina!

Jakiegoż innego wyrazu nabierała jego twarz, gdy

Czesanie tych włosów... Szczotkowanie..

Wspomnienie młodości...

Może da sobie je ułożyć żelazkiem u fryzjera, jak za dawnych, dobrych lat... Tak, ale jeszcze nie wnet, nie teraz jeszcze... One są teraz jeszcze tak wątłe, tak delikatne...

Nadszedł oczekiwany przez wszystkich dzień najsenscyjniejszego procesu...

Adwokat doktór Volbert wypowiedział mowę na cześć reklamy, na cześć wieku XX., na cześć pionierów nowych dróg, oskarżonego Alfreda Very...

Prokurator był dziwnie łagodny i dziwnie często głaskał się po głowie, na której cieniowały się delikatne, złotawe jak u niemowlęcia włoski...

Koniec końcem — pan Very został skazany na grzywnę 10 tysięcy franków.

Bracia Riderot „odprowadzili" natychmiast tę sumę do kasy sądowej.

U wejścia ze sądu czekał tłum...

I tłum ten wziął na ręce pana Very... i niósł go słoneczną ulicą — wesoły, zapalny, entuzjazmujący się wszystkim, co nowe, tłum paryski...

Wieczorem w dniu procesu, po wszystkich tych wzruszeniach, w gabinecie „Cafe de la Paix" bracia Riderot wydali wspaniały bankiet.

Z stołem usiedli oprócz gospodarzy panowie: poseł de Ronet, przemysłowiec doktór Gruenbaum, dyrektor banku de Vadatte, wniebowzięty i rozczulony kelner Ramon, sławny nowa sławą okryty detektyw Robert-Robert. pan Alfred Very, wcielenie radości i dumy i... dyrektor policji śledczej Lafettal...

Koniec.

Ze śląskich kopalń i hut

Hojny dar załogi kopalni „Śląsk"
dla bezrobotnych

W Chropaczowie 18 bm. rozdano pomiędzy 600 biednych dzieci szkolnych obuwie. Są to dzieci bezrobotnych, którymi zajął się miejscowy Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą, złożony z przedstawicieli organizacji społecznych, przemysłu, gminyi szkół. Z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej uzyskano na cel 350 par obuwia, co wystarczyło zaledwie dla połowy dzieci potrzebujących tej pomocy. Komitet zwrócił się przeto z prośbą do rady zakładowej miejscowej kopalni „Śląsk" o pomoc na obuwie dla reszty dzieci. Tak robotnicy jak i urzędnicy kopalni odnieśli się do tej prośby z życzliwością i ofiarowali na ten cel około 2100 złotych. Rada Zakładowa zakupiła za tę sumę 250 par obuwia i 600 par pończoch, przeznaczając ten dar dla miejscowych dzieci szkolnych. Ofiarność ta zasługuje na uznanie tym więcej, iż załoga kopalni „Śląsk" ofiarowała w listopadzie dla Komitetu Pomocy Zimowej całą dniówkę, podobnie jak załogi innych kopalń, w grudniu zaś na „Gwiazdkę" dla miejscowych bezrobotnych ofiarowała około 1000 złotych. Na obuwie dla dzieci ofiarowało tamże miejscowe Tow. Polek 40 złotych.

W uroczystości obdarowania dzieci obuwiem, która odbyła się w sali gimnastycznej szkoły II, wzięli udział z rady zakładowej przewodniczący p. Kuźnik, sekretarz p. Kruczek, przewodniczący rady robotniczej p. Dymek, przewodniczący rady urzędniczej p. sztygar Michalik. Z ramienia dyrekcji kopalni „Śląsk" obecny był p. dyrektor inż. Farny, z duchowieństwa ks. wikary Kuś, katecheta szkolny, pp. kierownicy szkół Pieczka, Sieradzoń, Kubica i Dobrowolski. Panie z Tow. Polek, Wincentek i Rodziny Rezerwistów oraz przełożona SS. Boromeuszek pod kierunkiem p. Rzepki, kierownika K.U.P.P. zajęły się rozdaniem obuwia. Przewodniczący Komitetu p. nacz. Przybyła w przemówieniu swym podziękował serdecznie za ten hojny dar Komitetowi Wojewódzkiemu Pomocy Zimowej oraz miejscowym ofiarodawcom z kopalni „Śląsk" i Tow. Polek. Nadmienić należy, iż miejscowy Komitet przy pomocy finansowej Komitetu Powiatowego dożywia w szkołach 700 dzieci rodziców bezrobotnych i miejscowo ubogich, co stanowi przeszło trzecią część dzieci szkolnych w tej miejscowości.

Huta „Łazarza" zostanie uruchomiona

Radzionków 26 marca.

Dyrekcja Śląskich Kopalń i Cynkowni postanowiła uruchomić hutę „Łazarza" w Radzionkowie, nieczynną od 1932 r. W tym celu przyjętych zostanie około 30 robotników do prac przygotowawczych. Z chwilą uruchomienia całej huty zatrudnienie znajdzie większa ilość bezrobotnych z Radzionkowa i okolicy. Przed unieruchomieniem huta ta zatrudniała około 700 robotników.

Święta za pasem! Już czas kupić

WÓDKI i LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej"

Warunki pracy i płacy w przemyśle budowlanym

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym i wygasaniem na poszczególnych obszarach państwa zeszłorocznych umów zbiorowych i orzeczeń, normujących warunki pracy w budownictwie, okręgowi inspektorzy pracy otrzymali instrukcję co do podjęcia kroków, zmierzających do unormowania warunków pracy na nadchodzący sezon budowlany. Warunki, w jakich w roku bieżącym toczyć się będą rozmowy o ustalenie poziomu płac w budownictwie, są bardziej sprzyjające, niż w roku ubiegłym. Jako punkt wyjścia w rokowaniach, zostaną w każdym razie przyjęte warunki pracy zeszłoroczne, których obniżenie nie wchodzi w rachubę. Z drugiej strony uchwalenie przez Sejm i Senat ustawy o układach zbiorowych pracy, która wejdzie w życie z dniem 1-ym czerwca rb., umożliwi nadawanie dobrowolnie zawieranym układom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej, co wykluczy czynnik konkurencji, kosztem płac ze strony nielojalnych przedsiębiorców budowlanych. Okoliczność ta sprzyja zawieraniu dobrowolnych układów zbiorowych i dlatego ze strony inspekcji pracy czynione będą wysiłki, aby ustalić warunki pracy w przemyśle budowlanym w układach dobrowolnych.

Gdyby jednak na poszczególnych obszarach uzgodnienie nowych warunków pracy nastręczało trudności, wówczas powołane zostałyby komisje rozjemcze, przy czym będzie to w roku bieżącym o tyle ułatwione, iż obecnie powołanie takiej komisji nie wymaga uchwały Ministrów, lecz wystarcza odpowiednie zarządzenie ministra Opieki Społecznej. W tych warunkach sądzić należy, że w przemyśle budowlanym w roku bieżącym warunki pracy będą mogły być ustalone bez niepotrzebnych zadrażnień, a wszelki niepokój na tym tle w środowiskach robotniczych byłby nieuzasadniony.

Germanizatorzy między sobą
Znamienne rewelacje pism niemieckich o senatorze Wiesnerze i jego „działalności"

W ciągu ostatnich miesięcy prasa mniejszościowa starała się skwapliwie unikać wszelkich wywlekań sporów wewnętrznych na łamach prasy. Jednakowoż nie zawsze się je, to udaje. Tak na przykład już **występ obydwu senatorów niemieckich Hassbacha i Wiesnera wywołał polemikę na łamach prasy niemieckiej.** Mianowicie prasa zgleichschaltowana „Kattowitzer Zeitung" i „Oberschlesischer Kurier", a ostatniu „Neue Zeit", organ Niemieckiego Bloku Ludowego w numerze z dnia 19 marca b. ostro rozprawia się z senatorem Wiesnerem za formę i uzasadnienie akcesu bez zastrzeżeń do obozu płk. Koca. **Pisma te, a zwłaszcza „Neue Zeit" oświadczają, że inż. Wiesner wyrządził szkodę całej mniejszości niemieckiej, gdyż z jego oświadczenia zdaje się wynikać, że dopiero teraz mniejszość niemiecka chce być lojalna wobec państwa polskiego.** „Neue Zeit" w ostrych słowach krytykuje całość działalności senatora Wiesnera, oświadczając, że w jego partii nie toleruje się jednostek z wyższą inteligencją ani z wyrobieniem politycznym i że cała partia stworzona jest po to, ażeby pieć hymny pochwalne Wiesnerowi w sposób bałwochwalczy. Metody działania inż. Wiesnera, a zwłaszcza zwalczanie przeciwników — Niemców są niedopuszczalne. **Tak na przykład na zebraniu w Wodzisławiu w dn. 7 lutego br. nazwał senator Wiesner wodzów niemieckich Hassbacha, dr Kohnerta, dr Kleindiensta i innych zakutymi łbami, którzy chcą dyrygować mniejszością z miękkich foteli, biorąc za tę fatygę po 2.700 złotych miesięcznie, a współpracownik redaktor „Aufbruchu" Hylla na tym samym zebraniu nazwał tych samych ludzi kłamcami i wagabundami. Gorsze jeszcze są ponoś metody werbunkowe inż. Wiesnera, gdyż w sposób nieodpowiedzialny ściąga on do swoich szeregów różne dwuznaczne indywidua przyrzeczeniami pracy, które są niezniszczalne — jak oświadcza „Neue Zeit". W kilku miejscach wytyka się nawet pismu „Jungdeutsche Partei" germanizacyjne tendencje.** I tak w związku z akcją wysyłania dzieci niemieckich na kolonie, wykazuje pismo, że „Jungdeutsche Partei", która wyłamała się z ogólnej akcji wysłała w ubiegłym roku na własną rękę 170 dzieci do rodzin niemieckich w Poznańskim. **Otóż okazało się, że dzieci te bardzo słabo mówią po niemiecku, co wnet ujawniło duchowieństwo polskie i że starano się je przeciągnąć do szkoły niemieckiej przyrzeczeniami dania pracy rodzicom. W tym miejscu podaje pismo na dowód wciągania Polaków do „Jungdeutsche Partei" dwa fakty bardzo drastyczne.** Mianowicie w bieżącym roku w dniu 1 lutego podczas t. zw. Heldengedenkfeier składał w imieniu młodoniemców wieniec na grobie b. uczestnik III Powstania, a nie stało się to po raz pierwszy, bo w ub. roku w Bujakowie w dniu Wszystkich Świętych składał wieniec na grobie niemieckich żołnierzy b. miejscowy komendant Powstańców Śląskich Schwerdthalter, o którym pismo mówi, że choć ma niemieckie nazwisko — był Polakiem.

Wybory do Rady urzędniczej w Sl. Zakładach Elektrycznych

W dniu 23 marca br. odbyły się wybory do Rady urzędniczej w Śl. Zakładach Elektrycznych w Katowicach. Lista Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZZZ. otrzymała 2 mandaty, (w ubiegłym roku 1 mandat). Lista dzika 1 mandat (w roku ubiegłym 2).

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. (o)

Znów nieszczęśliwy wypadek w hucie „Pokój"

Murarz Cheblik Ludwik, lat 33, z Chorzowa, uległ wypadkowi w czasie wymiany szyn ubijarki na koksowni. Jedną z szyn niespodziewanie spadła mu na prawą nogę, tak że przecięła ją poniżej kolana. Po przeniesieniu rannego do szpitala, musiano mu amputować nogę.

Śmierć górnika

W ub. środę wieczorem w podziemiach kopalni siemianowickiej w pokładzie „Fanny" zginął tragiczną śmiercią Franciszek Kucia. Podczas stawiania t. zw. obudowania filaru nastąpił wstrząs, w następstwie czego załamał się stempel, który uderzył w głowę stojącego tam górnika Kucię. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego wydobyto z podziemi i umieszczono w kostnicy. Okręgowy Urząd Górniczy wszczął natychmiast dochodzenia.

Produkcja i zbyt brykietów i koksu

Produkcja i zbyt brykietów w Polsce w miesiącu lutym br. przedstawia się następująco: produkcja 13.656 ton (czyli mniej o 555 t niż w styczniu br.), zbyt w kraju 2.386 (o 1.686 t mniej niż w styczniu br.), eksport wyniósł 1.320 t i zwiększył się w porównaniu ze styczniem br. o 125 ton. Produkcja i zbyt koksu w Polsce w miesiącu lutym 1937 r. przedstawia się następująco: liczba dni roboczych 28. Produkcja ogółem 43.036 ton, tj. o 11.671 mniej niż w styczniu br., zbyt w kraju wyniósł 132.216 i w porównaniu z styczniem br. wzrósł o 2.615 ton, eksportowano 32.186 ton, czyli o 9.075 ton mniej niż w styczniu br.

Dnia 24 marca 1937 r. odszedł z naszego grona

ś. p.

Jan Młynek

registrator kop. „Radzionków"

W Zmarłym straciliśmy jednego z najlepszych współpracowników, którego rzetelny i nieposzlakowany oraz koleżeński charakter pozostanie nam na zawsze w trwałej pamięci.

Zarząd i Urzędnicy Kopalni „Radzionków".

7425

Z Kasy Pośmiertnej pracowników umysłowych huty „Pokój"

Nowy Bytom 26 marca.

23 bm. odbyło się w Nowym Bytomiu walne zebranie Kasy Pośmiertnej pracowników umysłowych huty „Pokój". Ze sprawozdania za rok 1936 wynika, że liczba członków Kasy podwyższyła się na 705. W roku sprawozdawczym wpłynęło do Kasy tytułem składek 24.792,05 zł, wpisowego 190,— zł i odsetek 322,63 zł. Razem 25.304,68 zł. Rozchód zaś wyniósł 13.234,25 zł, z czego przypada na zasiłki pogrzebowe (w 13 wypadkach po 1000 zł) 13.000 zł. Majątek Kasy podwyższył się na 13.375 zł. Ustępujący zarząd został — po udzieleniu mu absolutorium — wybrany ponownie z pp. głównym dyrektorem hut Absalonem i prokurentem Rydzem na czele. Zebranie przyjęło do wiadomości zatwierdzającej, że składka miesięczna — obejmująca zarazem ubezpieczenie żony lub matki członka Kasy — zostaje z dniem 1. 4. 1937 r. obniżona na 2 zł miesięcznie.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

35) (Ciąg dalszy).

Tym czasem Madeleine ulokowała się obok koleżanki i zapaliła na uspokojenie papierosa. Oto siedzi na parapecie szacownego domu, gdzie każda cegła nastawiona jest na walkę z przestępstwem i przestępcami. Jest panią Mairon z Paryża, towarzyszka Jenny Olsen i chociaż gderliwy posterunkowy spogląda na nią nieufnie, sam pan nadinspektor Hellway przyjmie ją niebawem z rewerencją należną kobiecie, do tego kobiecie niebrzydkiej, cudzoziemce i dziennikarce!

Madeleine roześmiała się w duchu.

— Czy wie pani, Madeleine, że właściwie zawdzięczam pani niemal cały nasz sukces — powiedziała nagle Jenny, odrywając wzrok od notesu.

— Dlaczego?

— Gdyby nie pani, nie wiedziałabym nic o Gastonie, nie zwróciłabym uwagi na wzmiankę o knajpie przy Fisherman Street, nie miałabym pojęcia o zebraniu, które miało miejsce w czwartek... W ogóle, gdyby pani wiedziała, jak ja się trzęsłam, kiedyśmy wchodziły do tego baru? Serce waliło mi jak młotem! A pani?

— Moje serce bije zawsze równo — odpowiedziała Madeleine.

Nie powiedziała by tego, gdyby wiedziała, co się rozgrywa za masywnymi drzwiami gabinetu Hellway'a...

— Narodowość? — zapytał nadinspektor.

— Francuska. Nazywam się Pierre Barroux, urodzony w roku 1898. Stałe miejsce zamieszkania: Paryż.

— Zawód?

— Kamerdyner. Ostatnio zatrudniony u hrabiego Gozzi di Pino.

— Jak długo służył pan u hrabiego?

— Od 1 kwietnia bieżącego roku.

— W jaki sposób znalazł pan to zatrudnienie?

— Przez biuro pośrednictwa pracy w Paryżu, Boulevard Hausmann 78.

— Referencje?

— Ma je pan przed sobą, panie nadinspektorze. Po aresztowaniu odebrano mi między innymi świadectwa pracy.

— Istotnie — mruknął Hellway, po czym wynotował sobie adresy, widniejące na listach pochwalnych, wystawionych Piotrowi przez rzekomych poprzedników hrabiego. Fakt ten nie niepokoił Piotra, który był na taką ewentualność przygotowany. Jeszcze przed wyjazdem z Paryża, zabezpieczył się przed wścibstwem władz i wiedział, że z wszystkich tych źródeł nadejdą doskonałe informacje o kamerdynerze Pierre Barroux.

— Proszę mi odpowiedzieć, co pan robił ubiegłego piątku.

Piotr w krótkich słowach zreferował przebieg feralnego dnia i zakończył następującymi słowami:

— Pożegnałem się z moim panem o piątej po południu, zabierając klejnoty, które miałem spieniężyć w Paryżu. Po tym udałem się do swego pokoju, celem poczynienia przygotowań do podróży. O godzinie ósmej opuściłem hotel i pojechałem wprost do Dovru. Tam zatrzymałem się w hotelu, postanawiając wyruszyć w dalszą drogę najwcześniejszym parowcem porannym. Aresztowanie nastąpiło w restauracyjce, gdzie jadłem śniadanie.

— Twierdzi pan, że podróż pańska była już postanowiona o godzinie piątej. Jak wytłumaczyć w takim razie fakt, że nie zabrał pan ze sobą nawet podręcznej walizeczki?

— Miałem ze sobą neseser. Kiedy mnie aresztowano, zapomniałem o nim. Znajduje się chyba w tej restauracji, jeśli go tym czasem nie skradziono.

— To dziwne. W pokoju pańskim znaleziono wszystkie przedmioty toaletowe codziennego użytku. Między innemi również podróżny neseser.

— Mam dwa garnitury.

— Czy wie pan, że według zeznań portjera, wyszedł pan z hotelu nie o ósmej, lecz kwadrans na dziewiątą?

— Nie. W każdym razie zegarek mój wskazywał wówczas ósmą.

— Proszę mi wytłumaczyć, jak to jest możliwe, że nie znaleziono przy panu pieniędzy. Chciałbym również wiedzieć, co zrobił pan z książeczką czekową hrabiego.

— W chwili aresztowania znaleziono przy mnie drobną sumkę. Więcej pieniędzy nie miałem. O książeczce czekowej hrabiego i o jego pieniądzach nie mam pojęcia. Dostawałem co tydzień określoną sumę na wyrównanie rachunku hotelowego oraz na bieżące wydatki.

— Jak pan tłumaczy fakt zamordowania hrabiego?

— Wcale go sobie nie tłumaczę, sir. O śmierci jego dowiedziałem się dopiero w chwili, kiedy zostałem aresztowany. Ponieważ do aresztu nie dostarczono mi żadnych pism, nie mam o tej sprawie najmniejszego pojęcia.

— Czy wie pan, że zasuwka przy drzwiach łączących łazienkę hrabiego z sąsiednim apartamentem była odsunięta?

— Nie, sir.

— Wobec tego, nie wie pan również, że na klamce drzwi prowadzących z tego apartamentu na korytarz, są odciski pańskich palców, prawda? — zapytał Hellway drwiąco.

— Pech! — pomyślał Piotr i nic nie odpowiedział.

Stalowoszare oczy Hellway'a wpiły się w jego nieporuszoną twarz.

— Co pan na to?

— Przyznaję, że kłamałem — powiedział spokojnie Piotr. — Widzi pan, panie nadinspektorze, moja sytuacja jest niełatwa. Aresztowano mnie pod zarzutem zamordowania mego pana. Stało się to zupełnie niespodziewanie. Nie mam pojęcia, jak do tego doszło, kto wykrył zbrodnię, jaki był przebieg wypadków... Muszę być wyjątkowo ostrożny, tym bardziej, że istotnie byłem koło ósmej w sypialni hrabiego. Przygotowywałem mu właśnie smoking i naraz słyszę na korytarzu kroki. Właśnie chciałem wejść do salonu, żeby oznajmić hrabiemu, że wszystko gotowe i pożegnać się przed wyjazdem, ale niemiespodziewaniej dobiegł mnie jakiś obcy głos, wykrzykujący pod adresem mego pana groźby i wyzwiska. „Awanturka!" myślę sobie i zastanawiam się, czy wypada w takiej chwili wejść do salonu. Bądź co bądź może to być hrabiemu nieprzyjemnie. Ostatecznie postanowiłem wycofać się niepostrzeżenie i przez łazienkę wszedłem na korytarz. Nie mogłem przecież przypuścić, że kłótnia tak się skończy!

— Mniejsza z tym — powiedział Hellway, któremu nowa wersja zeznań Piotra daleko bardziej trafiła do przekonania. — Proszę mi powiedzieć, czy nie widzi pan nic osobliwego w tym, że hrabia powierzył spieniężenie niezwykle cennych precjozów zwykłemu służącemu?

— Nie — odparł stanowczo Piotr. — Jest to kwestia zaufania. Hrabia został przy tego rodzaju tranzakcjach parokrotnie oszukany. Ja natomiast nieraz załatwiałem mu takie sprawy z daleko lepszym skutkiem. Poza tym hrabiemu zależało na tym, by nie wiedziano o jego krytycznej sytuacji materialnej. Sir — rzekł Piotr zmienionym głosem — chcę panu jeszcze coś powiedzieć. Wiem dobrze, że prawodawstwo angielskie daje oskarżonemu prawo odmowy zeznań, jeśli przy badaniu nie asystuje obrońca. Zrezygnowałem z tego uprawnienia, jestem bowiem z jednej strony pewien swej niewinności, a z drugiej zdaję sobie sprawę, że mam do czynienia z ludźmi, którym zależy na wyświetleniu sprawy, a nie na pogrążeniu niewinnego człowieka. Niech mi pan powie, z jakiej racji miałbym popełnić tę zbrodnię? Kosztowności jego miałem w ręku. Gdybym żywił zamiary przestępcze, wystarczyłoby mi przecież uciec i sprzedać łup. Poco mordować człowieka i narażać się na stryczek? Powiedzmy jednakże, że zrobiłem to. W takim razie nie byłbym meldował się w hotelu w Dovre pod własnym nazwiskiem! Nie wyglądam przecież na idiotę.

— Racja! — pomyślał Hellway, ale twarz nie drgnęła mu nawet.

— Racja! — pomyślał Hiller, który siedząc w przyległym pokoju, śledził bacznie przebieg przesłuchania, stenografując słowa Piotra.

Hellway uznał, że czas zakończyć przesłuchanie i w milczeniu nacisnął guzik.

— Odprowadzić! — powiedział do policjanta, który stanął na progu.

Piotr skłonił się uprzejmie i ruszył ku drzwiom.

...na korytarzu pod oknem, stały dwie śliczne, młode kobiety, jedna jasnowłosa, druga brunetka — Madeleine!

Nikt nie krzyknął, nikt nie drgnął. Obydwie twarze pozostały chłodne i nieruchome. Tylko powieki Piotra powolnie opuściły się... — na znak, że widzi i że się nie boi.

— Bogu dzięki, trzyma się dobrze — pomyślała Madeleine i również mrugnęła nieznacznie oczami. Niech chłopak wie, że i ona jest dobrej myśli.

Panna Olsen przedstawiła Hellwayowi i Hillerowi koleżankę z Paryża. Po chwili zjawił się jeszcze ktoś: Jim Nording, który nieomylnym instynktem zakochanego wyczuł bliskość Jenny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hockey staje się ulubioną grą kobiet.

Kącik dla wszystkich

TŁUSZCZE Z OSADU KAWY.

Ziarna kawy zawierają 12—14%, w stosunku do swej wagi tłustego oleju, który zachowują w przeważnej części także przy prażeniu. Olej ten pozostaje po zaparzeniu w osadzie kawy w stanie niezmienionym. Oleje zawarte są także w namiastkach kawy np. w kawie słodowej, w ilości od 5—8%. Po wyługowaniu 4-ro chlorkiem węgla, z trzydziestu trzech kg osadu zebranego z kawiarń i gospodarstw domowych w Karlsruhe, uzyskano 3,8 kg brunatnego oleju, który daje przy rozkładzie kwasy tłuszczowe, nadające się znakomicie do fabrykacji bydła. Z oleju tego jednak można wytwarzać mydła gatunku pośledniejszego. Pozostałości po wyługowaniu mogą być użyte w stanie drobno-mielonym, jako materiał do wypełniania przy produkcji mas prasowych ze sztucznych żywic, przez co materia prasowa uzyskuje większą wytrzymałość. Możliwości użycia pozostałości, po wyługowaniu wystarczyła by całkowicie na pokrycie wydatków, związanych ze zbieraniem wywarów kawy w kawiarniach, restauracjach i gospodarstw domowych.

NIEZNANE U NAS OWOCE.

Pomimo ogromnego rozwoju środków komunikacyjnych opasających glob ziemski, a w związku z tym zwiększenie możliwości szybkiego transportu z jednego krańca ziemi na drugi, niektóre owoce, zwłaszcza południowe nie są u nas znane, względnie są one dla nas dotychczas nie dostępne. Tak nieznanym u nas jest owoc południowy, k a s j a (cassia), którego długie strączki przypominają chleb świętojański, a sam owoc posiada właściwości lecznicze. Nie znamy również m a n g o s t a n u, który jest uważany za najlepszy owoc na świecie.

Mangostan pochodzi z Indyj Wschodnich, a dojrzewa także we wszystkich krajach podzwrotnikowych. Owoc ten jest wielkości jabłka i posiada grubą łupinę, mięż jego odznacza się wyszukanym aromatem i nadzwyczaj delikatnym smakiem, którego nie można porównać z żadnym innym owocem. Mangostan dojrzewa jednak tak szybko i psuje się tak łatwo, że nie nadaje się do dalekich transportów. Poza Indiami Wschodnimi można mangostan nabyć tylko w Londynie, dokąd dowożą go szybko holenderskie samoloty.

NISZCZENIE WITAMIN PRZEZ BAKTERIE KISZKOWE.

Witaminy mogą być niszczone nie tylko przy przygotowywaniu potraw, lecz także przy trawieniu. Amerykański profesor W. Stepp stwierdził, że niszczenie witamin w przewodzie kiszkowym należy przypisać głównie działalności pewnych bakterii. Doświadczenie to uzyskano na podstawie spostrzeżenia, że niektórych wypadków skorbutu nie można było wyleczyć tak długo, jak długo przyjmowano witaminę C, a wyleczono je wówczas dopiero, gdy witamina ta została zastrzyknięta do żyły, a więc nie przedostawała się do przewodu kiszkowego.

Stepp i Schroeder udowodnili, kultury bakteryj, jak np. spotykana najczęściej w jelitach „bacterium coli" niszczą bardzo szybko witaminę C, inne natomiast rodzaje bakteryj nie naruszą ją zupełnie. Jeżeli więc bakterie dostaną się przy chorobach kiszek do górnych odcinków jelit, które normalnie wolne są od bakteryj, wówczas witamina ulego zniszczeniu zanim zostanie przez ciało przyjęta. W przeciwieństwie do powyższego udowodniono także jednak, że niektóre bakterie mogą tworzyć witaminy a w szczególności witaminę B.

Nie wiadomo tylko jeszcze, czy tworzenie to może odbywać się również w jelitach ludzkich.

Wiadomości bieżące.

Piątek 26 marca

Dziś: Wielki Piątek
Jutro: Wielka Sobota
Wschód słońca: 5,26
Zachód słońca: 17,58

O NAKRYCIU GŁOWY W KOŚCIELE.

(—) Kuria Diecezjalna przypomina, że na mocy ogólnych przepisów kościelnych oraz uchwał Episkopatu całej Polski nie wolno przebywać w kościele z głową nakrytą żadnym organizacjom zbiorowym, nawet umundurowanym półwojskowym itd Wyjątek stanowią jedynie oddziały wojskowe biorące udział w nabożeństwie kościelnym w pełnym rysztunku. Przepis ten odnosi się także do straży honorowych przy grobie Zbawiciela ks. ks proboszczów i organizacje Kuria Diecezjalna uprasza, aby ściśle do tych stosowano się wskazań.

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8 I piętro. Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA [illegible]SKA, brawurowa tancerka polska
DELLA BLANDO, pierwszy raz w Katowicach, czarnej komizm.
IRYS DEL REY, Gwiazda scen stołecznych
HALI. [illegible] LORRET, prolongowane
I JOLLY BOYS [illegible], ulubieńcy publiczn katowick
Five o'clock: w soboty niedziele i święta.

ŚLĄSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA PRZED ŚWIĘTAMI.

(—) Czytelnia Ogólna i Prawnicza Śląskiej Biblioteki Publicznej będą otwarte w piątek, 26 marca do godz. 18, zaś od soboty do poniedziałku (27 29 III br) będą zamknięte. Wypożyczalnia będzie zamknięta od piątku do poniedziałku tj. od 26 do 29 marca.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI W CZASIE PRZEDŚWIĄTECZNYM.

(—) Komunalne Kasy Oszczędności będą otwarte dla publiczności w dniu 26 bm. (Wielki Piątek) od godz. 8—12, w dniu 27 bm. (Wielka Sobota) tylko dyżury dla wpłat w godz. od 8—11. Poza tym w większych Kasach dyżury dla wpłat od godz. 17—18.

LIBORIUS OTTO
Parowy Cukrnia Rozlewnia
KATOWICE
Poleca
własne wyroby:
CIASTKA
CZEKOLADY
TORTY
CZEKOLADKI
DESEROWE
Telefon nr 312-78
Dostawa do domu.

ŻYCZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich, z okazji Świąt Wielkanocnych życzy wszystkim członkom Naczelnej Rady Związku, członkom Zarządów i Komend Powiatowych, oraz Zarządów Grup Miejscowych i wszystkim członkom i sympatykom Związku **„Wesołego Alleluja".** Z okazji Świąt Wielkanocnych biura Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. będą dla publiczności nieczynne od dnia 26 marca br. do dnia 30 bm. włącznie.

NIEOSTROŻNY SZOFER PRZED SĄDEM.

(—) Musioł Wiktor, szofer, zam. w Katowicach, w dniu 22 grudnia ub. roku skutkiem nieostrożnej jazdy najechał autem osobowym na wóz rzeźnicki Emanuela Kożucha Wypadek miał miejsce w Zaiężu przy ul Wojciechowskiego koło kolonii Mościckiego Skutkiem zderzenia się z autem Kożuch spadł z wozu doznając wstrząsu mózgu i obrażeń wewnętrznych Sąd grodzki skazał wczoraj nieostrożnego szofera na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 5 lat

AMATOR TANIEJ MUZYKI PRZED SĄDEM.

(—) Walter Śmiejowski z Katowic nabył w grudniu ub roku w firmie Fryderyk Czechowski przy ul Kościuszki aparat radiowy wartości 250 złotych. Zapłacił dwie raty po 20 zł i odmówił płacenia dalszych rat a aparat sprzedał Sąd grodzki w Katowicach skazał wczoraj taniego kupca" na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

ZŁODZIEJE PLĄDRUJĄ SZKOŁY.

(—) W nocy na 24 bm. za pomocą podrobionych kluczy włamali się nieznani sprawcy do kancelarii szkoły wydziałowej przy ul Szkolnej w Katowicach skąd skradli maszynę do pisania oraz płaszcz męski Prawdopodobnie spłoszeni w czasie ucieczki, porzucili w podwórzu skradzione przedmioty i zbiegli w niewiadomym kierunku — Tej samej nocy po oderwaniu zamku, włamano się do kancelarii kierownika szkoły w Bytkowie, skąd skradziono 2-lampowy aparat radiowy firmy Zetka" Piotrowski Warszawa wartości 160 zł

Rozmówka.

Artysta malarz (do właścicielki mieszkania): — Z moją sztuką wyprzedziłem wszystkich o jakie dziesięć lat.

Właścicielka: — Ale za to z czynszem jest pan o ćwierć roku w tyle.

Niesłychana profanacja kościoła

Warszawa, 26 marca.

Kościół w Otwocku był onegdaj widownią gorszącego zajścia.

Modląca się w pierwszych ławkach niejaka p. Klimczyńska zauważyła jakiegoś młodego człowieka, który **pewnym krokiem szedł do presbiterium, zbliżył się do ołtarza i ogniem od lampki oliwnej zapalił sobie papierosa.** W chwili, gdy osobnik zamierzał już wyjąć świętokradzką ręką kielich z tabernakulum, pani Klimczyńska chwyciła go za ręce i zawezwała pomocy modlących się. **Świętokradca odprowadzony na posterunek zeznał, iż nazywa się Icek Mokotowski. Bezczelny Żyd osadzony został w areszcie, a rodzina jego stara się udowodnić, że jest on umysłowo chory.**

Oszust udawał księdza

Dnia 23 bm. do mieszkania Pohlowej Anny w Mysłowicach, przy ul. M. Piłsudskiego Nr 22 wszedł nieznany mężczyzna, **przedstawiając się za ks. Nowickiego Edmunda ze Zakonu Palatynów w Krakowie.**

W czasie rozmowy Pohlowa wręczyła mu 7 zł na odprawianie nabożeństw, po czym rzekomy Nowicki prosił o wypożyczenie 20 zł na podróż do Bydgoszczy, celem odwiedzenia rodziców. **Pożyczkę tą Nowicki otrzymał.**

Następnego dnia **Nowicki wyłudził dalsze 40 zł, a korzystając z chwilowej nieuwagi domowników, skradł złoty zegarek damski z monogramem „A. E."**

Ostrzega się przed sprawcą, który wyglądał na około 30 lat, był wzrostu około 170 cm, miał twarz pociągłą pełną, mówił dobrze językiem niemieckim, ubrany był w czarny płaszcz, czarne spodnie i taki kapelusz, a w górnej szczęce miał kilka złotych zębów.

Samochód zmiażdżył rowerzyście głowę

Tragiczny wypadek miał miejsce onegdaj w Opolu na Breslauerstr. między cegielnią a mostem. Pewien rowerzysta najechany został przez samochód ciężarowy z przyczepką. Koła samochodu **przeszły rowerzyście przez głowę zniekształcając ją zupełnie. Śmierć nastąpiła na miejscu.** Kierowca samochodu nie zauważył przypuszczalnie wypadku, gdyż pojechał dalej, nie zatrzymując się wcale.

Policja podjęła dochodzenia.

Skazanie bandy oszustów ubezpieczeniowych

W dniu wczorajszym zapadł w sądzie okręgowym wyrok w sprawie słynnych oszustów ubezpieczeniowych Udolfa, Buchalika i towarzyszy. — Przypominamy, że wymienieni ubezpieczając nieistniejącego Antoniego Profaskę na 3 tysiące dolarów, a następnie fałszując dokument jego rzekomego zgonu wyłudzili od towarzystwa ubezpieczeń Gothaer **Lebensversicherung kwotę 15.690 złotych. Poza tym zamierzali oni dokonać dalszych oszustw ubezpieczeniowych idących w grube tysiące złotych.**

W dniu wczorajszym odczytano orzeczenie rzeczoznawcy sądowego Kruczkowskiego, który stwierdził, że wniosek o ubezpieczenie rzekomego Profaski i inne pisane były ręką Buchalika. Po przemówieniach stron sąd ogłosił wyrok skazujący: Tymoteusza Udolfa na karę łączną 2 lat więzienia, Leona Buchalika na karę łączną 2 lat więzienia, Adelryka Kuczoka **na 9 miesięcy więzienia, Jana Kusia na 7 miesięcy więzienia, Martę Nawrocką na 7 miesięcy więzienia, Franciszkę Sladek na 6 miesięcy** Pawła Niemca na 7 miesięcy więzienia.

Wyniki ciągnienia II klasy

W dniu 22 bm. zakończone zostało ciągnienie drugiej klasy trzydziestej ósmej Loterii Klasowej.

Główna wygrana tej klasy wynosiła sto tysięcy złotych i padła na nr. 169.961. Właścicielami poszczególnych ćwiartek tego numeru są mieszkańcy Łodzi: mianowicie pp. Leon Kwaśniewski, tkacz w fabryce Schweigerta w Łodzi, Stefan Król, robotnik w fabryce Steinerta tamże, Bronisław Król, robotnik, K. M. urzędnik jednej z instytucyj kredytowych, A. M., robotnik i T. A. biuralistka.

Po raz pierwszy w klasie drugiej wylosowano wygraną siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych. — Przypadła ona numerowi 118.074, będącemu w posiadaniu mieszkańców Warszawy — dwóch kupców, urzędnika i aktora. Każdy z nich otrzymał po piętnaście tysięcy złotych.

Wesołe święta będą mieli również współwłaściciele losu numer 68241, który wygrał pięćdziesiąt tysięcy złotych. Są nimi robotnicy, zamieszkali w dzielnicy staromiejskiej, oraz w miejscowościach podstołecznych. Chociaż każda niemal ćwiartka była własnością kilku, a nawet kilkunastu osób, wygrana kwota stanowi dla nich — jak to sami przyznali — poważną zapomogę.

Poza tym była jeszcze wygrana w wysokości trzydziestu tysięcy złotych (nr 164056), pięć po dwadzieścia tysięcy, trzy po piętnaście tysięcy, oraz wiele innych; razem dziesięć tysięcy wygranych na sumę milion sześćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych.

W klasie trzeciej, której ciągnienie rozpoczyna się 13 kwietnia rb., główna wygrana wynosi również sto tysięcy złotych, natomiast wygranych po siedemdziesiąt pięć, pięćdziesiąt i trzydzieści tysięcy, jest po dwie, po dwadzieścia tysięcy — cztery, po piętnaście tysięcy sześć itd. Ogólna suma wygranych wynosi dwa miliony osiemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych.

Przy sposobności przypominamy, że czas odnowić los do trzeciej klasy. Kto uczyni to w porę, ten może być pewny, że nie będzie narażony na jakiekolwiek trudności lub komplikacje. (o)

PIERWSZA PAPKA DZIECKA
FOSFATYNA FALIERA

Z Katowickiego

Z ŻYCIA ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W BRYNOWIE.

(K) 21 bm. odbyło się pod przewodn. prezesa p. Wodeckiego zebranie miesięczne grupy miejscowej. Po przyjęciu do wiadomości protokołu oraz okólników Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. nowo mianowany komendant grupy p. Wiktor Noworzyn przedstawił podział prac PW. i WF. na okres letni, apelując równocześnie, by członkowie w wszelkich poczynaniach miejscowej komendy wzięli jak najliczniejszy udział. Następnie sprawa umundurowania członków wywołała żywą dyskusję. Prezes Wodecki napomniał tych członków grupy, którzy mimo istniejących możliwości oraz troskliwych starań zarządu, nie sprawili sobie dotychczas munduru. Przy tej sposobności zapowiedział prezes wyciąganie konsekwencyj wobec tych członków, którzy nie biorą udziału w życiu organizacji powstańczej. — W końcu zebrania opiekun oraz prezes OMP. wyrazili żal, że zwłaszcza starsze społeczeństwo miejscowe mało okazuje zainteresowania młodzieżą powstańczą, która ostatnio poszczycić się może ruchliwą działalnością. — Na następnym zebraniu grupy, dnia 18 kwietnia podane zostaną szczegóły programu święta narodowego 3-go Maja.

Z Mysłowic

SKAZANI ZA KRADZIEŻ ROZBÓJNICZĄ.

(M) Frysztacki Emil z Mysłowic, kilkakrotnie karany kryminalista oraz Tomalkiewicz Kazimierz z Mysłowic stanęli wczoraj przed sądem okręgowym pod zarzutem popełnienia kradzieży rozbójniczej. — Mianowicie w lutym rb. około godz. 6 nad ranem udali się oni na teren kopalni „Emma" w Mysłowicach, by skraść tam większą partię żelaza W trakcie roboty natknęli się na strażników kopalni Kulczyńskiego i Maciejewskiego i rzucili się na nich. W czasie bójki strażnik Kulczyński postrzelił Frysztackiego Sąd skazał Frysztackiego na rok więzienia, zaś Tomalkiewicza na 9 miesięcy więzienia.

Z Chorzowa

PRĄD ELEKTRYCZNY ZABIŁ KONIA.

(=) Dnia 25 bm przejeżdżał drogą polną z Lipin do Chebzia 17-letni Juliusz Szolc. W czasie jazdy koń najechał na druty prądu elektrycznego o napięciu 250 volt, na skutek złamania się słupu elektrycznego pod dużem ciśnieniem śniegu Koń dotknąwszy się drutów padł odrazu nieżywy Woźnica wyszedł cało.

Katowice otrzymają dom turystyczny

Katowice, 26 marca

W ub. środę odbyło się w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Katowicach z inicjatywy Związku Propagandy Turystyki Woj. Śl. zebranie poświęcone budowie domu turystycznego w stolicy Śląska. W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Zw. Propagandy Turystyki Woj. Śl. p. senator Kowalczyk wzięli udział przedstawiciele Województwa, powiatu, miasta, przemysłu, Ligi Popierania Turystyki oraz zainteresowanych organizacyj i prasy. Referat o potrzebie budowy domu turystycznego w Katowicach wygłosił z ramienia Związku Propagandy Turystyki p. J. Wnęk, który poparł swą tezę cyframi ruchu turystycznego na terenie Śląska przemysłowego i wykazał, że sprawa nowoczesnego domu turystycznego w Katowicach, które są centrum ruchu turystycznego i handlowego całego zagłębia przemysłowego, jest nie tylko aktualną, ale wprost palącą.

Brak domu turystycznego daje się szczególnie dotkliwie odczuwać w okresie wycieczek i w czasie wielkich zjazdów, które coraz częściej są zwoływane do Katowic. Sprawa budowy nowoczesnego domu turystycznego jest także sprawą prestiżu Województwa Śląskiego, które we wszystkich innych dziedzinach cieszy się nie tylko w kraju ale i za granicą najlepszą opinią. Referent rzucił projekt budowy 5-cio piętrowego domu w centrum miasta, który pomieściłby na parterze nowoczesne jadłodajnie, kuchnię, biura turystyczne i administrację domu, na I piętrze salę ze sceną na zjazdy i t. p., świetlicę i czytelnię dla wycieczek oraz siedzibę krajoznawczego ruchu młodzieży śląskiej, na II i III piętrze kwatery zbiorowe i pojedyńcze na 500 osób, na IV i V piętrze 100 nowoczesnie urządzonych pokoi kawalerskich, które wydatnie przyczyniłyby się w niedługim czasie do zamortyzowania kosztów budowy domu. Przewiduje się, że w kosztach budowy domu, które wyniosą około 2 miliony zł, wezmą udział: Skarb Śląski, Fundusz Pracy, miasto Katowice, Fundusz budowy schronisk szkolnych, Liga Popierania Turystyki, Bank Gospdarstwa Krajowego, Miejsko i Powiatowa Kasa Oszczędności i Przemysł.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zebrani jednogłośnie stwierdzili konieczność budowy takiego domu. Powołano komisję budowy w składzie pp. senator Kowalczyk, inż. Soupper, dr Olszewicz, architekt Pakuła i referent. Komisja ma za zadanie uzgodnić projekt z zainteresowanymi czynnikami, poczynić starania o fundusze i przygotować ostateczny projekt.

Obecny na zebraniu przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego inż. Gerstman oświadczył imieniem Województwa, że sprawa domu jest aktualną i Urząd Wojewódzki udzieli Komitetowi budowy pełnego poparcia.

Należy przypuszczać wobec tego, że niedługo stolica Śląska będzie się bogła poszczycić najlepiej urządzonym domem turystycznym w Polsce.

Z Świętochłowickiego

NOWE WSTRZĄSY PODZIEMNE W RUDZIE.

(Ś) W tych dniach wskutek wstrząsu jaki odczuto na terenie Rudy Śl., a wywołanego podebraniem węgla przez kopalnię, popękała na przestrzeni około 60 metrów ulica Hutnicza na kolonii Karola, prowadząca z Rudy Śl. do Orzegowa. Szerokość szczeliny dochodzi w niektórych miejscach do 5 cm. wskutek czego władze bezpieczeństwa postawiły ostrzeżenia. Jak to już donosiliśmy, na tej nieszczęśliwej Kolonii wskutek ciągłych wstrząsów musiano ostatnio zamknąć szkołę, która groziła zawaleniem, a która w tych dniach będzie rozebrana.

Pościg za przemytnikami

W ub. środę wieczorem przemytnik Wilhelm Kałuża z Łagiewnik usiłował z towarem przedostać się przez zieloną granicę z Niemiec do Polski. Gdy na wezwanie strażnika granicznego Kałuża nie zatrzymał się, strażnik strzelił do niego, raniąc go ciężko w brzuch. Rannego przemytnika odstawiono do szpitala w Szarleju.

OBWODOWA ODPRAWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POWIATU ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

(Ś) W ub. niedzielę odbyła się w Lipinach Śl. obwodowa odprawa drużynowych, wodzów zuchowych i kierowników kręgów starszo-harcerskich, przy udziale kom. dra Bielca i harcmistrzów Piechaczka, Klakusa i Dyrdy. W toku obrad omówiono szereg spraw organizacyjnych obwodu ZHP. W końcu obrad harcm. Piechaczek i harcm. Klakus wygłosili referaty. Na zakończenie odbyły się ćwiczenia aplikacyjne.

WŁADZE POWSTAŃCÓW GRUPY ZGORZELEC

(Ś) Walne zebranie Związku Powstańców Śląskich grupa Zgorzelec — Hubertus pod przewodn. prezesa pow. posła Trojoka J. wybrało na prezesa ponownie p. Pandla Fr. Dalszy skład zarządu jest następujący: Janta J., Feliks A., Brol J., Pierszała J., Kokoszka T., Olczyk E., Żak Fr., Kocur H. Do komisji rewizyjnej wybrano: Iskra G., Pruszowski T. i Paszek Fr.

„ŚWIĘCONE" OŚRODKA OŚWIATOWEGO W RUDZIE.

Świetlica Powszechna przy Ośrodku Oświatowym w Rudzie Śl. urządza dla swych członków w dniu 31 bm. o godz. 18-ej w sali „Domu Narodowego. „Święcone" połączone z wieczorkiem i zabawa taneczna.

Z Pszczyńskiego

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ MURCEK

(P) Na posiedzeniu Rady gminnej uchwalono ograniczenia wykonywania okrężnego w Murckach, wyrażenie zgody na wydanie rozporządzenia policyjnego w sprawie sanitarno — porządkowej na obwód gminny Murcki, oraz zasiłki świąteczne dla miejscowych biednych i bezrobotnych. Po załatwieniu różnych spraw — Rada gminna przystąpiła do wyboru płatnego naczelnika gminy na 12 lat. Wybrany został jednogłośnie dotychczasowy naczelnik p. Janas Stefan.

KRADZIEŻ MATERIAŁU WYBUCHOWEGO.

(P) Dnia 24 bm. w południe skradziono z kamieniołomów w Kosztowach 7 kg materiału wybuchowego „Amonit", 200 zapalników oraz 6 zwojów lontu. Energiczne dochodzenia zostały wdrożone

POŻAR

(P) W nocy na 23 bm z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Czernika Józefa w Gilowicach, niszcząc ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym oraz większymi zapasami słomy i siana. Szkoda wynosi ogółem 2 000 zł

OFIARA SAMOCHODU.

(P) Dnia 23 bm po południu o godz 15 na ul Pszczyńskiej w Mikołowie, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 24-letni Piecha Alojzy kondyktor Śl. Linii Autobusowej w Katowicach, zam. ostatnio w Gostyni pow. Pszczyna. Ten w drodze powrotnej do domu jadąc rowerem, został tracony przez samochód ciężarowy i upadając na ziemię, złamał prawą nogę poniżej kolana. Piecha odstawiono do szpitala Sp. Bracskiej w Mikołowie, gdzie pozostaje w opiece lekarskiej. Winę wypadku ponosi szofer z powodu nieprzepisowej jazdy i niedawania sygnałów ostrzegawczych

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

(P) Dnia 24 bm rano o godz 7 na szosie Mikołowskiej w Mokrym pow Pszczyna, została najechana przez samochód osobowy Śl 9173 Habrykowa Agnieszka lat 48, zam w Mikołowie przy ul. Górniczej nr 2. Wypadek spowodował szofer Sobota Jan przez nieostrożną jazdę który nie miał zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych Habrykowa została okaleczona w ręce, nogi i głowę

Z Rybnickiego

ŚWIĄTECZNE ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH W RYBNIKU.

(R) Magistrat m. Rybnika przyznał bezrobotnym zapomogi świąteczne w nast. wysokości: żonaci 3 zł. kawalerowie 2 zł. Ponadto zostaną rozdzielone paczki żywnościowe. Bezrobotni okazują swe niezadowolenie z powodu tak niskich zapomóg. Uważamy, że mają po części rację, bo mimo iż społeczeństwo złożyło tak wiele ofiar na pomoc zimową dla bezrobotnych zapomogi świąteczne pozostały te same co w ubiegłym roku.

Trzy bandy przemytników
zamieszane w jednej aferze

W sierpniu 1933 r. wpłynęła do straży granicznej wiadomość o przemycie na wielką skalę z Bytomia starych ubrań i kapeluszy męskich, które następnie koleją wysyłane były w głąb Polski. Przemyt ten nadawono na stacjach w Małej Dąbrówce, Katowicach, Chorzowie, Siemianowicach i Radzionkowie. W czasie dochodzeń wstępnych stwierdzono, że **w danym wypadku działają dwie bandy szmuglerów, jeden pod kierunkiem niejakiego Weschki z Siemianowic, i druga, której hersztem był Samuel Sollmann z Katowic. Członkowie band przekraczali granicę polską bez marynarek i kapeluszy a wracali kompletnie wyekwipowani. Proceder ten uprawiano po kilka razy dziennie.** Do bandy Weschki należało 13 członków, a bandy Sollmanna 3-ch. Banda Weschki w czasie od 29 lipca 1933 do 1 września 1933 zdołała przeszmuglować 1018 starych ubrań. Ubrania te magazynowano w melinie, mieszczącej się w mieszkaniu Weschki, skąd partiami wysyłano je koleją do Małopolski. Nadawaniem towaru na kolei zajmowała się Paulina Weschkowa wzgl. na jej zlecenie niejaki Henryk Korus. **Podawano przytem fałszywe nazwisko nadawcy.** Z wysłanego w ten sposób towaru udało się władzom zatrzymać i skonfiskować 721 kg.

Banda Sollmanna posługiwała się identyczną metodą. Zbrodniczy proceder rozpoczęła ona wcześniej, bo już 29 marca 1933 i działała podobnie jak banda Weschki do 1 września 1933, w którym to dniu władze policyjne obie bandy unieszkodliwiły. Na ślady przemytu wpadnięto przy przeglądaniu ksiąg nadawczych na kolei, poza tym straż graniczna zauważyła furmankę, w której wieziono przemycane ubrania. **Ubrania te miały jeszcze naszyte na kołnierzach firmy niemieckie. W czasie dochodzenia wykryto jeszcze trzecią bandę przemytniczą tej samej branży a mianowicie bandę Lajzora Melocha i Lewka Szerera,** która zdołała przeszmuglować 3993 kg ubrań, z czego zaledwie 308 kg udało się skonfiskować. Melinami tej bandy były mieszkania Izaka Majera Melocha, Kalmana Melocha i Dawida Pinkusa w Siemianowicach, skąd **przewożono je do spedytora Szychtera w Będzinie** a ten zajmował się dalszą wysyłką do Małopolski.

Akt oskarżenia obejmuje ogółem 47 osób. Wobec niestawienia się na wczorajszej rozprawie przed sądem okręgowym w Katowicach 16 oskarżonych, sąd rozprawę odroczył.

Co może spotkać obywatela polskiego w Niemczech?

Katowice, 26 marca.

Na jakie szykany może narazić się Polak w Niemczech, dowodzi następujący przykład, jaki świeżo mogliśmy zanotować: Pewien młody Polak, urodzony w Niemczech, tam wychowany i zamieszkały, mając po rodzicach obywatelstwo polskie, uważał się za Polaka, aczkolwiek po polsku niemal zupełnie nie umiał mówić.

Obywatel ten w czasie jednego z pochodów hitlerowskich, uważając — zresztą zgodnie z przepisami niemieckimi — że nie obowiązuje go oddawanie ukłonu hitlerowskiego, nie wzniósł ręki na znak pozdrowienia przechodzącego oddziału hitlerowskiego. Za tę „zbrodnię" natychmiast aresztowano go i oddano w ręce policji politycznej. Nie pomogły żadne tłumaczenia i wskazywania na obywatelstwo polskie. Nasz rodak otrzymał nakaz opuszczenia granic państwa niemieckiego w ciągu 24 godzin. Termin ten wprawdzie odroczono na pewien czas, zwłaszcza z powodu obłożnej choroby, nie mniej ostatecznie, mimo licznych próśb i starań wspomniany obywatel został z Niemiec wydalony.

Ta świeża ofiara niesłychanych represyj wobec Polaków w Niemczech, przebywa obecnie w Katowicach, zdana na los opatrzności, bowiem rodzice, pozostali w Niemczech, nie mogą posłać pieniędzy z powodu ograniczeń dewizowych.

Wymowę tego faktu pozostawiamy bez komentarzy.

Roboty publiczne w Chorzowie

Pod przewodnictwem prezydenta miasta Grzesika odbyło się onegdaj posiedzenie Magistratu, na którym uchwalono przystąpić do szeregu robót publicznych, a mianowicie do przebudowy ul. 3-go Maja, do robót wodociągowych i elektryfikacyjnych. Postanowiono wzmocnić sieć elektryczną, zmienić transformatory i wzmocnić oświetlenie całego szeregu ulic, na które to cele uchwalono odpowiednie kredyty.

ZDERZENIE ROWERZYSTY Z SAMOCHODEM

(R) Dnia 24 bm na skrzyżowaniu ul. Gimnazjalnej i Aleja 3 Maja w Rybniku jadący na rowerze szewc Józef Wojtek z Książenic z powodu nienależytego działania hamulców przy rowerze wiechał rowerem na przejeżdżający samochód osobowy Śl. 7646, wskutek czego Wojtek upadł na ziemię i doznał obrażeń na ciele.

SIEKIERĄ CHCIAŁ ROZPŁATAĆ PRZECIWNIKOWI GŁOWĘ.

(R) W Niedobczycach pow Rybnik niejaki Józef Krauze z Niedobczyc, będąc w stanie pijanym wywołał sprzeczkę z sąsiadem Wijktorem Zdrzałkiem Krauze uzbroiony w siekierę rzucił się na przeciwnika, chcąc mu rozpłatać głowę Zdrzałek zdołał pijanemu Krauzemu wytrącić siekierę z rąk i unieszkodliwić go. Na Krauzego sporządzono doniesienie karne.

ETER W RĘKACH STRAŻY GRANICZNEJ

(R) Dnia 23 bm na odcinku straży granicznej w Łaziskach pow. Rybnik strażnik graniczny Józef Wieczorek stoczył formalną bitwę z szajką przemytników. Strażnik użył swego karabinu, z którego oddał kilka strzałów. Szmuglerzy widząc, że walka ze strażnikiem może się dla nich źle skończyć rzucili się do ucieczki pozostawiając na miejscu 3 butle zawierające 20 litrów eteru. Szmuglerzy zdołali zbiec nieznani.

Z Lublinieckiego

ROZSIEWAŁ NIEPRAWDZIWE WIEŚCI.

(L) Sąd grodzki w Lublińcu skazał na 3 tygodnie więzienia Grzesika Franciszka, obywatela niemieckiego za rozszerzanie na terenie Lublińca i Stebłowa wieści, mogących wywołać niepokój wśród ludności

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.

(L) Bolesław Kaczor dentysta, zamieszkały w Tarn Górach, w parku Grunwaldzkim w Lublińcu usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie lizolu. Desperata odstawiono do szpitala.

Z Bielskiego

PODCIĘŁA SOBIE GARDŁO BRZYTWĄ.

(B) Onegdaj usiłowała sobie odebrać życie Elżbieta M., lat 28, zam. w Białej Halcnowska, podcinając sobie gardło brzytwą. Zawezwane pogotowie ratunkowe z Białej po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło desperatkę do szpitala powszechnego w Białej.

Włamanie do urzędu gminnego w Kamienicy

W nocy na 24 bm. za pomocą podrobionych kluczy, włamano się do budynku Urzędu Gminnego w Kamienicy pow. Bielsko, gdzie za pomocą raka sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą będącą własnością banku „Reiffeisena" i skradli 1.770 zł w różnych banknotach i bilonie.

Z Cieszyńskiego

OJCIEC Z NOŻEM RZUCIŁ SIĘ NA SYNA.

(C) W Hermanowicach p. Cieszyn, jeden z bogatych obywateli K. Dostal ożenił się niedawno poraz drugi, chcąc zapisać swej młodej żonie znaczną część majątku. Na tem tle dochodziło między Karolem Dostalem a jego 29-letnim synem z pierwszego małżeństwa do ostrych kłótni. Onegdaj podczas takiej sprzeczki ojciec porwał nóż i zadał cios synowi raniąc go ciężko w pierś. W groźnym stanie przewieziono młodego Dostala do szpitala, zaś ojca aresztowano

RADJO KATOWICE

Piątek 26 marca

KATOWICE. Godz 6.00 Audycja poranna. 7.10 Dziennik poranny. 7.30—8.00 Płyty. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Koncert wileńskiej orkiestry kameralnej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Kolorowe pisanki" — pogadanka. 13.00—14.00 L. van Beethoven: 6 Symfonia „Pastoralna" (płyty). 15.05 „W Wielki Piątek" — chóralna audycja wielkopostna w wykonaniu chóru alumnów Seminarium Duchownego obrz. łac. we Lwowie. 15.45 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.00 „Ciemna Jutrznia" — transmisja nabożeństwa pasyjnego z katedry Poznańskiej. 18.10 Płyty. 18.30 Poznański chór katedralny. 19.20 „Na pustyni" — Zofii Kossak-Szczuckiej. 19.40 „Pieśni o Męce Pańskiej" — audycja muzyczna w opr. Jerzego Langmana. 20.10 Utwory organowe Franciszka Liszta w wyk. Fritza Lubricha. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 Pasja według św. Mateusza — Jana S. Bacha (II. część) — Transmisja z Brukseli. 22.00 „Pódźmy za Nim" — kazanie pasyjne. 22.15 Teatr Wyobraźni: „Dialog o grzesznicy i łasce bożej". 22.45—23.00 Rezerwa.

Sobota 27 marca

KATOWICE. Godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń wielkopostna. 6.03 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 730—8.00 E. Grieg: Koncert fortepianowy a-moll. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Mała ork. P. R., 12.40 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.00 Fr. Chopin: Koncert nr 2 (płyty). 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci starszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Chór Sykstyński (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Piotr Czajkowski: Koncert b-moll op 23 (płyty). 16.15 Serenady i nokturny. 17.00 Nastroje i pieśni wielkopostne. 17.50 „Dworzec mojego dziadka" — Franciszka Morawskiego. 18.10 Nabożeństwo rezurekcyjne z katedry na Wawelu. 1.00 „Dzwony wielkanocne grają Polakom za granicą". 19.25 Koncert orkiestry symfonicznej P. R. 21.00 Koncert solistów. 22.00 „Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim" według tekstów Wacława Potockiego. 22.45—23.30 Płyty.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

W Wielki Piątek, Sobotę i Niedzielę dnia 28 marca Teatr im. St. Wyspiańskiego nieczynny.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.

Poniedziałek, dnia 29 marca: „Wieczór trzech króli" o godz. 16 o godz. 20.

Wtorek, dnia 30 marca: Występ Hanki Ordonówny o godz. 20.

Środa, dnia 31 marca: „Kto zabił?" dla bezrobotnych o godz. 19.

Czwartek, dnia 1 kwietnia: „Wieczór trzech króli" o godz. 20.

Sobota, dnia 3 kwietnia: „Wieczór trzech króli" o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, dnia 3 kwietnia: „Kto zabił?" o godz. 20.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

MIKULCZYCE — niedziela, 28 marca: „Wesele na G. Śląsku" o godz. 17.

CHORZÓW — wtorek, 30 marca: „Wieczór trzech króli" o gdz. 19.30.

BYTOM — piątek, dnia 2 kwietnia: „Wieczór trzech króli" o godz. 20.

BIELSKO — poniedziałek, dnia 5 kwietnia: „Wieczór trzech króli" o godz. 19.30.

*

Kasa Teatru im. St Wyspiańskiego w Katowicach czynna:

W Piątek dnia 26 marca od godz. 10—14.

W Sobotę dnia 27 marca Kasa Teatru nieczynna.

W niedzielę dnia 28 marca od godz. 11—13.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 27 marca 1937 r.

CAPITOL: „Bogate biedactwo".
CASINO: „Madame Lenox" (Eskapada).
COLOSSEUM: „Carewicz".
RIALTO: „Rok 2000".
STYLOWY: „Po burzy", „Magnolia".
UNION: „Dla ciebie Marto" (Ave Maria).
DĘBINA Dąb: „Dwa dni miłości", „Żona dwóch mężów".

Inne miejscowości:

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Skowronek" i „Biały Tarzan".

CHORZÓW — APOLLO: „Eskapada", „Robin Hood z El Dorado". — ROXY: „Ave Maria", „Mały buntownik". — DELTA: „Walc królewski", „Żółty skarb".

COLOSSEUM: „Szarża lekkiej brygady", „Zmiana warty".

W. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Anthony Adverse".

MIKOŁÓW — ADRIA: W sobotę i I święto „Przygody człowieka bez nazwiska" i nadprogram, w II święto „Skowronek" i „Pieśni Ptaszków".

MYSŁOWICE — CASINO: „Orzeł leci do Chin".

NOWA WIEŚ — PASTI: „Romeo i Julia". — SIENKIEWICZ: „Komediant" i „Tajna brygada".

PAWŁÓW — EDEN: „Cowboy bohater" i „Spełnione sny".

RADZIONKÓW — CASINO: W sobotę i niedzielę „Skowronek" i „Pieśni Ptaszków". w II święto „Przygody człowieka bez nazwiska" i nadprogram.

RYBNIK — APOLLO: „Ucieczka Tarzana" oraz „Tajemnica starego zamku". — HELIOS: „Panna Piotruś" oraz „Królowa dżungli". — BAŁTYK: „Ucieczka Tarzana" oraz „Tajemnica starego zamku".

PYDULTOWY — APOLLO: „Gabinet figur woskowych" (film kolorowy) i „Peterburskie noce".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Blond Carmen", „Shirley Temple". — WAWEL: „Stradivari", „Nie całuj w kinie". — APOLLO: „Biały Anioł", „Łowca przygód".

SARLEJ — APOLLO: „Zemsta Johna Elmanna" „Syn admirała".

Rekordowe czyny wymagają dobrego snu, dlatego...
... pić KAWĘ HAG, wolną od kofeiny!

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Finaliści indwwidualnych mistrzostw Śląska w boksie

Walki półfinałowe indywidualnych mistrzostw bokserskich Śląska stały już na wyższym nieco poziomie niż walki ćwierćfinałowe. Złożyło się na to niewątpliwie wyeliminowanie słabszych zawodników. Gorzej jedynie wypadli młodzi zwycięzcy walk wstępnych, jak Kotas, Przewdzink i Janas, co jednak przypisać należy zmęczeniu ciężkimi walkami z dnia poprzedniego. Nie obeszło się tym razem bez niespodzianek, do których należy zaliczyć zwycięstwo i to przez k. o. nieznanego dotąd Blachnika z P. K. S. nad Morawcem również z P. K. S., następnie porażkę Kolonki II do Wałoszka oraz przegraną Janasa do również mało znanego Musioła z P. K. S.

Niespodzianką mistrzostw trzeba też nazwać skreczowanie Wiedemana, który w walce z Heinem, którą wygrał przez k. o., zwichnął palec u prawej ręki, na skutek czego był niezdolny do dalszych walk. Nie stanął do walki również Sus I, który spotkać się miał z Jarząbkiem, wobec czego Jarząbek wszedł do finału walkowerem. Miłą niespodziankę sprawił Rudzki, którego walka z Richterem wypadła o wiele lepiej aniżeli dnia poprzedniego. W walce swej wykazał Rudzki, że zwarcie pozostało nadal jego atutem. Na 5 nokautów jakie padły w 13 walkach, dwa były klasyczne, nadzwyczaj efektowne a mianowicie k. o. Kolonki w wadze półciężkiej i Blachnika w wadze piórkowej.

Szczegółowe wyniki walk:

Waga musza: Kotas (PKS), na którym pozostały jeszcze ślady walki ćwierćfinałowej, z trudem pokonał twardego Nowaka (KPW) Pawlica (PKS) zwyciężył na punkty Przewdzinka (IKB). Zawodnik IKB nie wykazał już tego temperamentu co dnia poprzedniego i uległ zasłużenie spokojnie walczącemu Pawlicy. Do finału zakwalifikowali się dwaj koledzy klubowi Pawlica i Kotas.

Waga kogucia: Mrozek (IKB) zwycięża Noconia (PKS). Podczas całej walki nad obu zawodnikami wisiało widmo nokautu, jednakże żaden z zawodników nie potrafił zadać decydującego, ostateczny i skuteczny cios, zwłaszcza w trzeciej rundzie. Zwycięzcy zawodnik IKB, który przeważał w pierwszych dwuch rundach. I w tej wadze finał rozegra się w rodzinie (IKB) pomiędzy Mrozkiem i Jarząbkiem, który wszedł do finału bez walk..

Waga piórkowa: W tej wadze odbyły się dwie walki, obydwie między kolegami klubowym. W pierwszej walce dwuch policjantów — Blachnik już w pierwszej rundzie prawym prostym rozłożył Morawca na deskach. W drugiej walce spotkali się dwaj zawodnicy katowickiego Strzelca Cichy i Strzoda. Przytomnie walczący Cichy pokonał na punkty młodego Strzodę. Finałowa walka odbędzie się pomiędzy Cichym i Blachnikiem.

Waga lekka: Szyciński (Brygada) pokonał na punkty Pykę (KPW). Zawodnik Brygady walczył b. inteligentnie i ma wszelkie zadatki na dobrego zawodnika. Zdołał odnieść zwycięstwo nad surowym ale rozporządzającym silnym ciosem Pyką. Rudzki (IKB) po ciekawej i żywej walce wypunktował Richtera, wykazując lepszą formę aniżeli dnia poprzedniego. Janas (Slavia) uległ na punkty Musiołowi (PKS). Mało znany dotąd zawodnik PKS zaprezentował się zupełnie dobrze; rozporządza on silnym ciosem i prowadzi walkę na systems, punktując stale lewym prostym. Była to walka zacięta przez wszystkie trzy rundy. Finalistą został już Musioł. Drugi finalista zostanie wyłoniony z walki Rudzki — Szyciński.

Waga półśrednia: Walka Wałoszka (Ruch) z Kolonką (PKS) była jedną z najciekawszych. Kolonko b. agresywny nadziewa się na lewe kontry zawodnika Ruchu: w sumie przegrywa walkę. Flaszyński (Slavia) rozprawił się krótko z Markiefką (KPW), którego w pierwszej rundzie posłał na deski. Pierwszym finalistą został Wałoszek, drugiego wyłoni eliminacja Flaszyński-Paterok (obaj Slavia).

Waga średnia: Kurka znokautował w drugiej rundzie Rembalskiego (obaj P. K. S.). Wieczorek na skutek skreczowania Wiedemana wchodzi do finału bez walki i spotka się z Kurką.

W wadze półciężkiej obie walki zakończyły się nokautem. Kolonko (Ruch) prawym sierpem posłał na deski Rosika (Z. S.), który wypadł zupełnie dobrze, a brak mu jedynie zaciętości w walce. Kośmider (Ruch) po krótkiej, lecz pełnej humoru walce, zwyciężył przez k. o. Głowińskiego (Z. S.).

W wadze ciężkiej odbędzie się odrazu finał pomiędzy Piłatem a mistrzem juniorów Śląska Kociubą.

Jak widzimy w poszczególnych wagach spotykamy nazwiska zupełnie nowe, mało znane dotąd szerszemu ogółowi. W normalnych warunkach byłoby to oznaką pojawienia się dobrego i młodego materiału, lecz tak niestety nie jest. Bo gdy na starcie zabrakło znanych zawodników, jak Jasińskiego, Pinty, Krawczyka II, Korzeńca, Maneckiego, Nowakowskiego, Świnka i wielu innych, to zrozumiemy, że dostęp do finału dla zawodników młodych nie nastręczał wiele trudności. Na domiar wszystkiego okazało się, że cztery walki finałowe odbędą się między zawodnikami-kolegami klubowymi, co też jest wymowne.

W końcu zaznaczyć musimy, że dotychczasowa organizacja mistrzostw, spoczywająca w rękach Policyjnego K. S., dopisała.

Tak samo możemy z satysfakcją stwierdzić, że werdykty kompletu sędziowskiego były trafne. Komplet sędziowski tworzyli pp. przod. Kocur, Rzyman, Wypusz, Brabański i Cynka, a przewodnictwo tegoż spoczywało w rękach przew. W. S. S. przod. Wennego i przew. Wydz. Sport. Sadłowskiego.

Policyjny K. S. Katowice — K. S. Ruch W. Hajduki.

W dniu 31 bm. o godz. 20 odbędą się w W. Hajdukach na sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Kościelnej, rewanżowe zawody bokserskie między Policyjnym K. S. i K. S. Ruch.

Drużyny obydwu klubów, które obecnie są najlepszymi drużynami Śląska, wystąpią do powyższych zawodów w swoich najlepszych składach i przygotowują się już starannie, by z zawodów tych wyjść zwycięsko.

Ostatnie zawody, które odbyły się w Katowicach, drużyna Ruchu przegrała minimalnie w stosunku 9:7, a obecnie trenuje intensywnie, ażeby zrewanżować się za poniesioną porażkę.

Ogólnopolski narodowy bieg w Warszawie

Niezależnie od narodowych biegów na przełaj, jakie w dniu 3 maja rb. przeprowadzone zostaną we wszystkich miastach i nawet w niektórych wsiach polskich, w Warszawie zorganizowany zostanie wielki bieg narodowy w konkurencji ogólnopolskiej.

PZLA akceptuje trójmecz w Atenach

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego zaakceptował termin międzypaństwowego trójmeczu Polska — Czechosłowacja — Grecja w Atenach, w dniach 21 — 23 maja br.

Szczegóły sensacyjnego zwycięstwa Oxfordu

W środę odbyły się na Tamizie doroczne zawody wioślarskie między załogami uniwersytetów Oxford i Cambridge. Najsłynniejszy ten wyścig wioślarski świata zakończył się w tym roku niespodziewanym i nieoczekiwanym zwycięstwem ósemki Oxfordskiej, która pobiła drużynę Cambridge aż o trzy długości łodzi. Wynik ten wywołał w Londynie prawdziwą sensację, gdyż od 14-tu lat zawody wygrywała regularnie drużyna Cambridge. Ostatni raz Oxford zwyciężył w r. 1923, to też nikt się nie liczył z możliwością sukcesu tej drużyny.

Obie ósemki szły mniej więcej równo, dopiero na ostatniej mili na czoło wysunęła się ósemka Oxfordu, która ostatecznie przebyła przestrzeń 4 mil w górę rzeki od mostu Butney do mostu Chiswick w czasie 22:39 sek. Czas ten jest najgorszy jaki zanotowano od r. 1887, przypisać go należy po części temu, że w czasie wyścigu nie było przy pływu morza na Tamizie, co utrudniało wiosłowanie.

Zawody te właściwie zatraciły już zupełnie swój charakter sportowy i są raczej zdarzeniem towarzyskim, którego ukoronowaniem jest wielki bankiet, wydany na cześć zwycięskiej drużyny. Jak zwykle i w tym roku wieczorem studenci i zwolennicy obu drużyn przeciągali przez ulice śródmieścia Londynu, wiwatując na cześć zwycięskiej ósemki.

Zainteresowanie wyścigiem słabnie jednak z roku na rok. Dziś, gdy rozgrywały się zawody po raz 89-ty z rzędu, słabnące zainteresowanie ujawniło się w stosunkowo małej frekwencji publiczności, mimo pięknej pogody, liczba widzów, którzy przyglądali się zawodom na brzegach Tamizy była znacznie mniejsza aniżeli w latach ubiegłych

Ameryka definitywnie odrzuciła ofertę Schmelinga

Z Nowego Jorku donoszą, że Ameryka definitywnie odrzuciła ofertę Schmelinga o rozegranie meczu o mistrzostwo świata z Braddockiem za sumę 350 tys. dolarów na stadionie berlińskim. Wobec rozbicia rokowań w tej sprawie Schmeling pragnie zgodnie z poprzednią umową, wystąpić przeciwko Braddockowi dnia 3 czerwca na terenie Ameryki. Niemieckie koła sportowe wyrażają się z dużym niezadowoleniem o niefortunnym przebiegu rokowań w sprawie przeniesienia meczu do Berlina i zapowiadają w krótkim czasie zajęcia stanowiska wobec tej zakulisowej gry w Ameryce. Prasa niemiecka przy tej okazji występuje z gwałtownymi atakami na Braddocka, zarzucając mu rzekome wykroczenia podatkowe, ucieczkę z Miami przed listami gończymi itd. równocześnie te same dzienniki twierdzą, że projektowany mecz Braddocka z Louisem w Chicago natrafia na poważne trudności, gdyż władze stanowe uchwaliły niedawno ustawę, wyznaczającą, niezwykle wysokie ceny biletów wstępu na zawodowe imprezy sportowe (do 10 dol.). Prasa niemiecka twierdzi, że wobec tych trudności organizatorzy nie będą mogli liczyć na tak wysoką frekwencję, któraby umożliwiła im wypłacenia Braddockowi olbrzymiej sumy pół miliona dol. Wiadomości prasy niemieckiej należy oczywiście przyjąć z dużymi zastrzeżeniami, przemawiają tu bowiem wyraźnie względy konkurencyjne.

W środę Schmeling opuścił Amerykę, udając się z powrotem do Niemiec. Do Ameryki Schmeling ma wrócić dopiero w początkach maja, celem odbycia treningu przed meczem z Braddockiem, który ma się odbyć na otwartej arenie w Long Island.

Były mistrz łyżwiarski świata w roli aktora filmowego.

Z Nowego Jorku donoszą, że wielokrotny mistrz świata i mistrz olimpijski w łyżwiarstwie figurowym, Austriak Karl Schaeffer, podpisał kontrakt z Metro Goldwyn Mayer w Hollywood. Wiedeńczyk w swoim pierwszym filmie ma wystąpić w roli łyżwiarza, pływaka i... dyrygenta orkiestry jazzowej.

Harcerskie mistrzostwa ping-pongowe.

Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerzy w Katowicach urządziła po raz pierwszy zawody w tenisa stołowego o mistrzostwo Śląskiej Chorągwi Harcerzy w sali gimnastycznej Miejskiego Gimnazjum Męskiego w Katowicach. Zawody, w których wzięło udział 18 harcerzy z 14 hufców, otworzył Komendant Śl. Chorągwi Harcerzy, dr Józef Bielec, prowadził zaś kierownik Wydziału W. F. i P. W. hm. Józef Hała. Wyniki: W grze pojedyńczej: 1) Pawera Ginter (Chorzów), 2) Nawrotek Eryk (Chorzów), 3) Szewczyk Karol (Rydułtowy). W grupie instruktorskiej: 1) Hała Józef (Knurów), 2) Magierz Ignacy (Chorzów), 3) Wróbel Paweł (Bytków). W grze podwójnej: 1) Tomsia Tadeusz i Dziura Wincenty (Mikołów), 2) Wajdeman Paweł i Zdrzałek Jerzy (Wodzisław), 3) Cyrulik Teodor i Sobol Wiktor (Katowice). Zespołowo mistrzostwo zdobył Chorzów przed Mikołowem, Knurowem, Bytkowem i Wodzisławiem.

Wznowienie wyścigu „Grand Prix" m. Lwowa.

Klub Motorowy zw. Strzeleckiego wystąpił ostatnio z inicjatywą zorganizowania w czasie Zielonych Świąt okrężnego wyścigu motocyklowo-samochodowego na ulicach Lwowa. Wyścig ten — jak wiadomo — odbywał się już we Lwowie przed kilku laty i zawsze cieszył się wielką popularnością, gromadząc na starcie największe sławy automobilizmu. Małopolski Klub Samochodowy który zajmował się organizacją tego wyścigu, nie podołał jednakże znacznym kosztom i z tych też względów w r. 1..i wyścigu zaniechał. Projekt klubu motorowego Związku Strzeleckiego wywołał we Lwowie wielkie poruszenie. Projektodawcy przewidują rozegranie wyścigu motocyklowego, w kategorii sportowej i turystycznej, przy czym w obu tych kategoriach startowałby wyłącznie zawodnicy krajowi. Całkowity dochód z wyścigu Z. S. przeznacza na F. O. N. Ostateczna decyzja w sprawie wyścigu zapadnie w dniach najbliższych.

Zwycięstwo Polaków w Paryżu wywarło duże wrażenie w Belgii.

Sensacyjne zwycięstwo polskiej drużyny piłkarskiej w Paryżu wywarło olbrzymie wrażenie w Belgii, która utrzymuje z Francją bardzo żywy kontakt sportowy. Belgijskie pisma sportowe bardzo obszernie opisują przebieg meczu, komentując świetną grę polskiej drużyny, która, ich zdaniem, stanowi ogromną rewelację i była najlepszą z tych wszystkich drużyn, które w bieżącym sezonie gościły w stolicy Francji.

Henckel zwycięzcą turnieju w Kairze.

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Kairze Niemiec Henkel pokonał Włocha Stefani 7:5, 6:0. W grze podwójnej panów mistrzostwo Egiptu zdobyła para niemiecka Cramm - Henkel, bijąc w finale parę francuską Journu - Lesueur 6:1, 2:6, 7:5. Na turnieju tym po dłuższej przerwie grał Menzel, który w półfinale przegrał do Henkla 2:6, 7:5, 2:6.

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

Odpowiedzi redakcji

J. A. Marcin. 1) Istnieją tylko kursa dla policji śledczej, w których brać mogą udział tylko funkcjonariusze policyjni. Chcąc zostać detektywem (wywiadowcą), trzeba być najpierw policjantem. Chwilowo jednak policja nie przyjmuje kandydatów do służby śledczej. — 2) Kto w ciągu 4 lat nie więcej przynajmniej 20 znaczków i nie zamienił starej karty kwitowej na nową, traci prawo do poprzednich kart kwitowych i tym samym do renty inwalidzkiej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. Począwszy od 1925 r., postanowienie to nie dotyczy bezrobotnych, którzy nie posiadają żadnego majątku. — 3) Wsparcia z Funduszu Pracy nie otrzyma pan, gdyż bezrobotny poborowy, który zaczął pobierać zasiłek przed wstąpieniem do służby wojskowej, nie otrzyma dalszego wsparcia po zwolnieniu ze służby wojskowej. Wsparcie z Funduszu Pracy można pobierać tylko w ciągu 1 roku.

Z. K. Paszczyna. Należy wnieść pisemną prośbę do sądu okręgowego o wydanie uchwały, uznającej zaginionego syna za zmarłego, powołując się na fakt, iż zaginiony mimo ogłoszenia, poszukiwań w ciągu 1 roku nie dał znaku życia.

Kierownictwo szkoły dokształcającej w Nowym Bytomiu. Przesłana nam fotografia nie nadaje się do reprodukcji w gazecie.

K. K. Wodzisław. Została uchwalona ustawa, przewidująca zatrudnienie oznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości oraz zaopatrzenie przez państwo takich uczestników wojen niepodległościowych, którzy ukończyli 55 lat życia lub są niezdolni do pracy i nie posiadają środków do życia. Z chwilą ogłoszenia ustawa będzie prawomocna.

S. K. Skoczów. 1) Zgłosić się do Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku z prośbą o przyznanie emerytury. — 2) Zezwolenie na strzelbę kosztuje około 12 zł. — 3) Informacji udzieli Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach, Plac Wolności 12 a. Na odpowiedź należy załączyć 25 gr znaczek pocztowy.

Żory P. Rz. 1) Nie podano nam dokładnej nazwy banku ani dokładnej daty złożenia pieniędzy, przeto szczegółowych informacji udzielić nie możemy. W każdym razie pieniądze, złożone w 1923 r., przedstawiają nikłą wartość. 2) Na numer obligacji nam podany nie padła wygrana.

K. S. Mikołów. Renta z kart kwitowych zostanie przyznana, lecz będzie skrócona (zmniejszona) z powodu tego, że Pan jako rentobiorca pracuje i zarobkuje. Jeżeli zarobek nie przewyższa 60.— zł miesięcznie, to renta z kart kwitowych zmniejsza się o 1/3. Jeżeli zarobek nie przewyższa 90.— zł miesięcznie, to renta z kart kwitowych zmniejsza się o 2/3. Jeżeli zarobek przewyższa 90.— zł miesięcznie, to zostanie odebrana cała renta z kart kwitowych, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie będzie płacił tylko 8,35 zł miesięcznie.

Nawałnica śnieżna nad Śląskiem

Onegdajszej nocy i w godzinach rannych w dniu wczorajszym szalała nad Śląskiem gwałtowna nawałnica śnieżna, która **wyrządziła wiele szkód w drzewostanie, urządzeniach kolejowych i w dobytku ludzkim.** Olbrzymie opady śnieżne pokryły cały Śląsk białą szatą, która jednakowoż pod wpływem promieni słonecznych w godzinach południowych szybko topniała. Wielkie zwały śniegu utrudniały — szczególnie w miastach — ruch kołowy. W Katowicach magistrat wysłał na ulice pługi odśnieżne i miotły motorowe, które uprzątały śnieg, tamujący normalny ruch uliczny. Usuwanie śniegu w Katowicach postępuje jednak w tempie dość powolnym, gdyż **zbyt mały tabor i szczupła garstka personelu nie może w dość szybkim czasie uporać się z wielkimi masami śniegu, leżącego na ulicach. Wskazanym było by, aby magistrat zmobilizował do uprzątania śniegu większą ilość bezrobotnych, którzy by w ten sposób mogli sobie zarobić po parę złotówek w okresie świątecznym.**

Straszna katastrofa samochodowa

We wtorek w późnych godzinach popołudniowych wydarzyła się w Szymocicach (Śl. Opolski) straszna katastrofa samochodowa. Pewien samochód wjechał na dwa kamienie przydrożne, przewrócił się i stoczył po pochyłości do rowu. Kierowca samochodu, 37-letni kupiec węglowy Alfons Konopka z Gliwic poniósł w wypadku śmierć. Jego towarzysz zaś doznał ciężkich ran. Trzeci pasażer odniósł lekkie rany. Samochód został mocno uszkodzony. Zmarłego i rannych przewieziono do szpitala miejskiego w Raciborzu.

Wiadomości gospodarcze

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 25 marca 1927 r.

DEWIZY: Belgia 88.90 89.08 88.72, Berlin 212.78 211.94, Gdańsk 100.00 100.20 99.80, Amsterdam 289.00 289.70 288.30, Kopenhaga 115.44 114.86, Londyn 25.79 25.68 25.72, Nowy Jork czek 527.3/8 528.5/8 526.1/8, kabel 527.75 529 526.5, Oslo 129.60 129.93 129.27, Paryż 24.24 24.30 24.18, Praga 18.39 18.44 18.34, Sztokholm 133.00 133.33 132.67, Zurych 120.23 120.58 119.98, Wiedeń 99.20 98.80, Mediolan 27.85 27.95 27.75, Helsinki 11.42 11.36, Mantreal 528.5/8 526.1/8. Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belgi belg. 89.08 88.65, dolary ameryk. 528 525.5, kanadyjskie 527,5 525, floreny holenderskie 289.70 288.00, franki franc. 24.30 24.16, szwajcarskie 120.58 119.78, funty ang. 25.87 25.70, guldeny gd. 100.20 88.80, korony czeskie 16.30 15.60, duńskie 115.44 114.60, norweskie 129.93 129.95, szwedzkie 133.33 132.55, liry włoskie 24.50 24.00, marki fińskie 11.42 11.00, marki niemieckie 123.00 120.00, szyl. austriackie 97.00 96.00, marki niem. srebrne 130.00 127.00.

AKCJE: Bank Polski 99.00, Węgiel 20.50 20.00, Lilpop 14.00, Modrzejów 8.00. Ostrowiec seria b 29.00, Starachowice 33.00 33.25 33.10. Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE. 3 proc. poż. inwest. I emisja 64.75 serie nienotowane, II em. 63.75 serie nienotowane, 5 proc. konwersyjna 54.75, 6 proc. dolarowa kupon 58.57, 4 proc. prem. dolarowa 44.25 44.50, 7 proc. stabilizac. 368.— kupon 78.29, 4 proc. konsolid. 52.75 50.50 59.75 dwa ost. drobne, 8 proc. obl. budowl. Banku Gosp. K. 1 em. 93.00, 6 proc. Przem. Pol. 75.00, 8 proc. Ziemskie dol. gwar. kupon 38.16, 4,5 proc. Ziem. seria a 52.25 52.75, 5 proc. Warszawy nowe 56.75 57.00. Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

UWAGA. Wczoraj ostatni raz przed świętami odbyło się zebranie giełdy warszawskiej pieniężnej. Następne odbędzie się po świętach we wtorek 30 b. m.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 25 marca 1937 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w handlu hurt., w ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych.

Żyto 26.00—26.25 — Owies zbierany 22.75—23.25 — Łubin żółty 19.50 — Mąka pszenna gat. ID 0—65 proc. 43.50—43.75 — Mąka żytnia gat. I. 0—50 proc. 37.50—38.50.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 16. III. do 22. III. — 1922 szt. zwierząt i płacono za 1 kg żywej wagi za: Woły: pełnomięsiste, wytuczone 70 gr — Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 68—71, pełnomięsiste młodsze 60—67 — Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 68—75, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 67—75, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 57—66, miernie odżywione krowy i jałówki 49—56 — Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 76—83, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 66—75, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—57 — Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 120—128, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 113—119, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 100—112, pełnomięsiste od 50—100 kg żywej wagi — Przebieg targu: targ ożywiony, tendencja u bydła zniżkowa, u świń zwyżkowa.

Komunikaty

Przerwa świąteczna w biurze Zarządu Pow. Zw. Powstańców Śl.

W związku ze świętami Wielkanocnymi podaje się do wiadomości wszystkich członków grup miejscowych powiatu katowickiego, iż biuro Zarządu Powiatowego jest nieczynne dla interesentów w czasie od 26 marca

Repertuar Kinoteatrów od 27 III 1937

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	BOGATE BIEDACTWO Shirley Temple, Alice Faye
KINO CASINO Pierackiego 17/19	MADAME LENOX (Eskapada) Georg Alexander, Renata Mueller
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	CAREWICZ Martha Eggerth, Otto Wallburg
KINO RIALTO św. Jana 24	ROK 2000 Raymond Massey Margareta Scott
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19	1. PO BURZY — Luiza Ullrich 2. MAGNOLIA
KINO UNION 3 Maja 25	DLA CIEBIE MARIO (Ave Maria) Benjamin Gigli, Kaethe von Nagy
Dab KINO DEBINA	1. DWA DNI MIŁOŚCI M. Schneider 2. ŻONA DWUCH MĘŻÓW

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA Telefon Nr 66. 5 minut od przystanku Dziechcinka Otwarty przez cały rok. Ceny przystępne.

Przyjmiemy natychmiast **ucznia** Ubiegający się o posadę powinien władać doskonale językiem polskim tak w słowie jak i w piśmie oraz posiadać świadectwo ukończonej szkoły handlowej lub 6 kl. gimnazjalnej. SCHMOSCHEWER i SKA, Katowice 2, ul. Floriana 7. (6961)

Czy wiesz o tem, że **śniadanie** najmniejsze, no i **tanie** — w **śniadankowym** pokoiku pod 3 numerem w Rynku — jest w Cieszynie u **Prchały** lokal ten jest dobrze znany. Plac Sobieskiego nr 3.

Książki, informacje, porady, sprzedaż okazji: „Antykwariat", Katowice Damrota 6, tel 356-69. (6951)

Za wyrządzoną krzywdę i rzucona obelgę dnia 16 marca rb. na p. kierownika Ruska z kopalni „Orzeł Biały", odwołuje i przepraszam. Jan Hofman, Brzeziny Śl. (7421)

WOLNE POSADY

Siła obznajomiona z pracą biurową w aptece poszukiwana. Zgłoszenia „Apteka pod Orłem" Chorzów II, ul. 3 Maja 1 (7427)

POSAD POSZUKUJĄ

Mistrz ceglarski, Górnoślązak, dobry praktyk poszukuje posady. Of. do P. Z. pod „Ceramik"

Szofer sumienny z praktyką poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty do P. Z. pod „A. K." (7413)

POKOJE

Pokój umeblowany, ładny do wynajęcia od 1 kwietnia rb. ul. Szopena 1 m. 9. (7428)

SPRZEDAŻE

DYWANY, chodnik, mostki i dywaniczki: **„RIX"** Spółka Akcyjna. Katowice Pierackiego 4 (7166)

Upominki, torebki, parasolki najtaniej się kupuje w firmie Jenny Polak Dom Towarowy, Katowice, 3 Maja nr 34

Gdzie idziesz po obuwie? do firmy **„STABIL" Katowice ul. Br. Pierackiego nr 6.**

RÓŻNE

Kawiarnia - Restauracja **KALINOWSKI** Katowice, Św. Jana 15. Poleca najlepsze kawy, ciastka, obiady i kolacje. **Mistrz Europejski** udziela bezpłatnie lekcje brydżowe codziennie od godz. 16—18 (7321)

UZDROWISKA

Hotel Kuracyjny Ustroń poleca się na pobyt weekendowy, i na przeprowadzenie kuracji w chorobach przemiany materji. Klimat podgórski. Okłady borowinowe, kuchnia dietetyczna (7349)

Willa „Ochorowiczówka" do wynajęcia pokoje z kuchniami na sezon letni. Zgłoszenia pensjonat „Dziechcinka" (7497)

Obwieszczenie

Przewodniczącego Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Ministrze Skarbu w Warszawie

Na podstawie §§ 8 i 10 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1935 r. w sprawie organizacji i trybu postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo Oddłużeniowej dla Samorządu w brzmieniu rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 63 poz. 460) podaję do wiadomości, że w dniu 13 kwietnia 1937 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu Ministerstwa Skarbu w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Oszczędnościowo Oddłużeniowej dla Samorządu, na którym stosownie do przepisu art. 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. nr 82 poz. 506) zostaną ustalone nowe plany oddłużenia:

gminy Lipiny
gminy Sucha Góra
gminy Zebrzydowice.

Strony mogą osobiście lub przez pełnomocników składać wyjaśnienia na posiedzeniu.

Warszawa dnia 18 marca 1936 r.

Przewodniczący:
(—) Wawrzyniec Kubała

w z. Sekretarza Generalnego:
(—) Stanisław Zakrzewski

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyśl o tem i złóż ofiarę

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

przetarg publiczny

na

1 roboty wykończeniowe w budynkach stacyjnych na stacji Suszec;

2 na wykonanie budynków stacyjnych na linii kolei Żory — Pszczyna.

Termin składania ofert do dnia 9 kwietnia 1937 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły podane w Gazecie Urzędowej Województwa Śląsk. i na tablicy ogłoszeń Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego.

ZA WOJEWODĘ:
Dr Kaufman m. p.
Naczelnik Wydz. Komun.-Budowlan.

Kompozytor melodyi jazzowych przy tworzeniu nowego arcydzieła

Filip Pipka żartuje